Nr. 261. Piątek, 13 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

	zamiejscowa:			miejscowa			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 listopada.

Z sytuacyi.

Oczekiwane i tak pożądane wyjaśnienie sytuacyi dotąd nie nastąpiło. Ulega ona ciągłym zmianom, coraz to inne, jak kalejdoskop, pokazując obrazy.

Wiedeński korespondent *Czasu* we wczorajszej depeszy stwierdził znaczne polepszenie się widoków gabinetu parlamentarnego. Już uchwała wolnomyślnych Niemców co do konferencyi między przywódcami projektowanej koalicyi, dowodziłaby jego zdaniem takiego zwrotu. Podobną myśl poruszono przedtem jeszcze w komisyi parlamentarnej Koła polskiego, ale komisya słusznie uznała, że inicyatywa powinna wyjść od tych stronnictw, do których się przesilenie bezpośrednio odnosi. Wspomniany korespondent dał w końcu wyraz nadziei, że lada chwila okaże się, czy przyszły gabinet będzie parlamentarny, czy urzędniczy.

W razie utworzenia gabinetu parlamentarnego, pozostanie obu PP. Ministrów polskich stałoby się znów wątpliwem, a to z przyczyn, które tkwią po za Kołem polskiem, głównie w stronnictwie chrześciańsko-społecznem. Wątpliwem i to bardzo wątpliwem byłoby utrzymanie *status quo* co do osób, natomiast pewnem wydaje się utrzymanie politycznego stanu posiadania, mianowicie teki ministra skarbu. *N. Fr. Presse* wymienia jako przyszłego ministra dr. Bilińskiego. Inne źródło mówi o p. Głąbińskim. Na pewne też przyjąć można, cytujemy ciągle z depeszy *Czasu*, że w razie ustąpienia p. Korytowskiego, ustąpiłby także p. Abrahamowicz. Co do jego ewentualnego następcy, należy oczekiwać decyzyi polskiej komisyi parlamentarnej. Na ten temat toczą się dyskusye, a rozprawy z niektórych stron prowadzone są z wielkiem ożywieniem. Niestety — objawia się przytem z pewnych stron tendencya, nietyle skierowana ku doborowi osób, ile ku reprezentacyi grup w Rządzie.

W dalszej depeszy stwierdził korespondent *Czasu*, że wedle obiegających pogłosek, lista nowego gabinetu jest już gotowa, że po południu zostanie ogłoszona — zapowiedź, która nie ziściła się, co samo już dowodzi, że położenie weszło znowu w stadyum niepomyślne.

Jakoż stwierdza to całkiem otwarcie dzisiejsza wiedeńska informacya *Dziennika Pol.*: Szanse gabinetu parlamentarnego — czytamy w owej depeszy — wczoraj po południu znów się pogorszyły. Tym razem podnieśli trudności agraryusze niemieccy. Wnieśli gwałtowny protest przeciw oddaniu p. Praszkowi teki Ministerstwa rolnictwa, domagając się tej teki dla agraryusza niemieckiego, a następnie zażądali także określenia programu podstawowego dla koalicyi, czyli innemi słowy wytoczyli na porządek dzienny cały spór czesko-niemiecki. Czesi widząc, że [illegible] kombinacya zaczyna się psuć, niedługo dali czekać na odpowiedź. Komisya parlamentarna klubu czeskiego udała się do br. Bienertha i zażądała jasnej, stanowczej, a przedewszystkiem jawnej deklaracyi co do utrzymania sztrcmajerowskich rozporządzeń językowych, dalej w sprawie utworzenia drugiego Uniwersytetu czeskiego, oraz co do obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim. Reprezentanci czescy oświadczyli, że bez takiej gwarancyi nie wezmą udziału w koalicyi. W ten sposób wytoczono znów w całej pełni spór czesko-niemiecki, który stanął w poprzek staraniom o utworzenie gabinetu parlamentarnego.

Corr. Centrum potwierdza, iż Czesi postawili takie żądania br. Bienerthowi, tłumacząc to jeszcze tem, że Niemcy zażądali także gwarancyi do rozdziału językowego Czech. Sam bar. Bienerth przyznał, że żądania niemieckie są nieszczere i nieaktualne. Przywódcy czescy oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie ustąpią.

Doskonały znawca stosunków parlamentarnych dr. Szustersic, wyszedłszy z wizyty u bar. Bienertha, oświadczył interviewującemu go redaktorowi *Slav. Corr.*, że szanse gabinetu parlamentarnego są bardzo małe. Jeśli dziś gabinet parlamentarny nie będzie złożony, to bar. Bienerth przystąpi natychmiast do utworzenia gabinetu urzędniczego. Możliwe jest także, iż tej misyi nie podejmie się on, lecz jakiś inny urzędnik. Poseł Szustersic jest także zdania, że utworzenie gabinetu urzędniczego oznacza równocześnie rozwiązanie Izby posłów i to jeszcze przed 1 stycznia 1909 r.

Nie można bowiem przypuścić, aby w czasie powszechnego głosowania, gabinet jaki bez *interregnum* parlamentarnego, mógł rządzić przy pomocy § 14. Aby więc, celem załatwienia konieczności państwowych, mógł być użyty § 14, gabinet będzie musiał stworzyć takie *interregnum* przez rozwiązanie Rady państwa.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała [illegible] wieczora. Obrady były poufne, ale — jak słychać — pozytywne uchwały nie zapadły. Podobno osobiste trudności bardzo się zaostrzyły.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

(IV) Podporucznikami zamianowani rezerwowi kadeci zastępcy oficerów: Karol Votrubec 30 pp., Karol Rech z 1 p. art. poln. przy 28 p. art. poln., Rudolf Hajek 28 p. art. poln., Rudolf Patocka 1 p. art. poln., Jan Bociański 2 p. art. fort.

W wojskowem duchowieństwie zamianowany superyorem polnym II. klasy, kapelan rzym. kat. I. klasy: ks. Józef Griglyák w Przemyślu.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani: porucznikami-audytorami: rezerwowy akcesista prowiantowy Gerhard Armiński z magazynu prowiantowego we Lwowie przy sądzie garnizonowym w Przemyślu, rezerwowi podporucznicy: Tadeusz Piątkiewicz z 22 pp. obr. kraj. przy sądzie garnizonowym w Przemyślu, Artur Ganczarski z 1 p. strzelc. tyr. przy sądzie garnizonowym w Krakowie, dr. Jarosław Novák z 3 p. trenu przy 44 pp.

W korpusie lekarzy wojskowych zamianowani; starszymi lekarzami sztabowymi I. klasy, starsi lekarze sztabowi II. klasy: dr. Adolf Drach, szef lekarski twierdzy w Przemyślu, dr. Otto Pelzl, szef lekarski garnizonu w Wiener Neustadt przy równoczesnem zamianowaniu szefem lekarskim Domu inwalidów we Lwowie; starszym lekarzem II. klasy, starszy lekarz dr. Juliusz Lederer, szef lekarski garnizonu w Tarnowie, przy równoczesnem zamianowaniu szefem lekarskim garnizonu w Budziejowicach; lekarzami sztabowymi zamianowani lekarze pułkowi I. klasy: dr. Hilary Ortyński z wojskowego instytutu jazdy konnej [illegible] Arzt z 20 przy 90 pp., dr. Aloizy Simkovsky z 1 p. drag. przy 15 pp.; lekarzami pułkowymi I. klasy: dr. Artur Mann ze szpitala garnizonowego w Krakowie, dr. Adam Rosenzweig 20 pp., dr. Jarosław Novák 9 p. drag.; lekarzem pułkowym II. klasy, starszy lekarz dr. Józef Binar 2 p. ul.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: kapitanami rachunkowymi I. kl., kapitanowie rachunkowi II. kl.: Maksymilian Schlichtner 1 p. ul., Marek Rosenberg 95 pp., Jerzy Emperger 100 pp., Jan Madl 8 pułk drag.; kapitanami rachunkowymi II. kla-

---

7)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Wykładał dalej nader uczciwie, jakiemi drogami wzory ceramiki perskiej wędrowały po świecie szerokim. Dowodził, że sposób przygotowywania glazury, używany przez dawnych Persów, nie zaginął właściwie nigdy, jak to mylnie sądzono, lecz przyjęty przez artystów maurytańskich wędrował przez Syryę, Tlemsen, Majorkę, aż wreszcie znalazł się ostatecznie w Hiszpanii i tu znany był już oddawna, zanim Lucca della Robbia zaczął wyrabiać we Włoszech swoje słynne fajanse.

Garnek wędrował z rąk do rąk, podawany sobie z nadzwyczajną uwagą, oglądany ze czcią zabobonną, jak tabu ludów dzikich. Dawność jego onieśmielała ludzi współczesnych.

— Wspaniałe — co? Wołał stary amator. I pomyśleć, że poczciwy Palissy biedził się przez życie całe nad wynalezieniem tego, co sąsiedzi jego z za Alp przed wiekiem, a z za Pirenejów przed kilku wiekami znali najdokładniej. Zastawiał nieborak ostatnią poduszkę, palił ostatni stołek, ażeby stopić na polewę trochę piasku, soli morskiej i tlenków metalicznych. Persowie przed tysiącami lat nierównie świetniej robili to bez wysiłków.

Andrzej nie słuchał dalej uczonych wywodów. Spostrzegłszy, że uwaga powszechna odwróciła się od niego, zaniechał wystąpień agresywnych. Czuł jednak wewnętrzną rozterkę, chciał się więc skupić w sobie. Wysunął się po cichu na balkon.

Nie był to ściśle balkon, ale rodzaj obszernego tarasu, utworzonego przez półokrągły występ westibulu. Właściwie wielka sień z dwoma szeregami kolumn, za przedłużenie miała oszkloną, wychodzącą na ogród, werandę, która półkolistą formą swoją w stosunku do całości pałacu rysowała się w planie poziomym, niby absyda kościelna. Otóż nad absydą tą wznosił się taras, otoczony misternie wyciętą balustradą kamienną.

Stało tam mnóstwo roślin egzotycznych, przedziwnych palm pierzastych, olbrzymich, bujnych, wśród których bielał marmurowy posąg — niewypowiedzianie miękki i subtelny akt niewieści. Tors i głowa posągu ginęły w ciemnościach, za to na smukłe jego nogi przez otwarte drzwi salonu padał snop światła i Andrzej mógł podziwiać ową, jakby rozwianą, jakby odmateryalizowaną całkowicie, jakby z marzenia wyczarowaną modelacyę — modelacyę pełną wypieszczenia, zmysłowości i wyrafinowania.

Ale Andrzej nie czuł się bynajmniej w usposobieniu do poddania się zachwytom estetycznym. Podniecony myślą o sławie własnej, chciał pozostać wyłącznie z tą jedną myślą, pieścić się nią i cieszyć. Tryumf muzyka dał mu niejako przedsmak wielkiej rozkoszy panowania nad wyobraźnią otoczenia. Upajał się rojeniami.

Przecisnął się między wazonami palm, dotarł do balustrady i oparł się o nią wygodnie. Miał przed sobą ciemną i głuchą masę drzew parku, tem ciemniejszą i bardziej głuchą, że tuż pod nogami, na kwietnych gazonach grało jaskrawe światło wszystkiemi barwami tęczy. Siał je w półkole kolorowy witraż werandy, prześwietlony przez liczne, gorejące wewnątrz lampy elektryczne. Promienie ich przesączone, jak przez filtry, przez różnokolorowe szkła bogatej kompozycyi malarskiej, kładły się dokoła na żółtych, żwirem wysypanych ścieżkach i na bujnej roślinności klombów, zabarwiając ją w sposób iście czarodziejski.

Efekt ten rozrywał uwagę. Umyślnie podniósł oczy wyżej, ażeby nie poddawać się fascynacyi świetnej kolorystyki. Nad ciężką, ciemną, poszarpaną fantastycznie sylwetą wielkich drzew, zstępujących amfiteatralnie nadół, majaczyła w niepewnych mrokach nocy przestrzeń dalszej perspektywy o płaskim horyzoncie — przestrzeń szara, zadymiona, usiana gwiazdami drobnych, wyciągniętych pod sznur światełek, to znów rozbłyskujących niesymetrycznie w mniejszych lub większych grupach. Gdzieś nad jednym z dachów stała krwawa łuna pieców fabrycznych.

Po nad wierzchołkami olbrzymich drzew parku widział całą dzielnicę nadrzeczną — biedną, brudną, dzielnicę robotniczą, poprzerzynaną wąskiemi uliczkami, których kierunki, niby rzędy drobnych paciorek znaczą latarnie miejskie. Dalej połyskiwały ku księżycowi płaty rozlanej płasko wody.

Zaczynał się oryentować w topografii miejsca. Poznawał dzielnicę, w której sam mieszkał. Poznaje łunę nad dachem stalowni. Widzi wysoki, sterczący, niby maszt odarty z żagli, wysmukły komin swojej fabryki. Zdaje mu się nawet, że poznaje okno własnego mieszkania.

Istotnie okna mieszkania jego w poprzecznej oficynie owego niechlujnego domu na nadrzeczu, wychodziły na jakieś puste place, parkany, składy desek, ale dalej za tem widział z nich właśnie ten park wspaniały, bujny, majestatyczny w swej powadze starych, rozrosłych drzew, pnący się hardo po stoku góry, na szczycie której bielały ściany pałacu.

Z okien tych właśnie, pietrząca się masa, nieprzebitej, splątanej gęstwiny — zielona góra drzew, ukoronowana wdzięcznym kształtem lekkiej architektury, przedstawiała się dziwnie imponująco, a zarazem tajemniczo. Tajemniczość podnosiła jeszcze ta okoliczność, że całość otoczona była murem wysokim, nieprzystępnym, wzniesionym z wielkich głazów, niby legendowe budowle cyklopów. Ogromne ściany skarpowe sterczały wzdłuż ulicy, którą Andrzej wspinał się zazwyczaj ku miastu. Od czasu do czasu grube kontrforsy, wspierające te ściany potężne, wyskakiwały aż na środek chodnika i zastępowały mu drogę.

Robiło to wrażenie jakichś starych utwierdzeń potężnych, pozostałych po czasach feodalnej odrębności klasowej, kiedy dom magnacki szczerzył swe zęby nietylko do wrogów zewnętrznych, ale także do najbliższych sąsiadów z tej samej ulicy. Tak wyglądały owe słynne pałace patrycyatu włoskiego w epoce renesansu — pałace, których surowe, bez wielkich ozdób lica zewnętrzne, zdawały się grozić ulicy twardą szorstkością swoich rustyków, kiedy wnętrza o wykwintnych krużgankach, kryły rozkosz w arcydziełach architektury rzeźby i malarstwa, kryły przepych w złocie, srebrze, kości słoniowej, drogich kamieniach i kosztownych tkaninach.

Pałac z parkiem na zboczu wzgórza robił wrażenie starożytnego obronnego kasztelu, zachowanego za sprawą jakichś sił cudownych z całą pierwotnością w łonie wielkiego współczesnego miasta; oddzielonego od jego życia, pełnego wrzawy, zgiełku, od drobnych interesów, targów, błazeństw, powszedniości — przez niepożytą ścianę z twardych, choć zwietrzałych już nieco brył granitowych.

Widok tych ścian niedostępnych przy codziennem niemal ocieraniu się o ich spadziste boki, widok tych głębokich ustroni parku, malujących się w ramach jego okna, jak jakaś śmiała ewokacya dawno minionej

sy, porucznicy rachunkowi: Emanuel Germann 10 p. huz., Mikołaj Skavić z 23 bat. strzel. przy 13 p. uł., Jan Bauer 20 pp.; porucznikami rachunkowymi, podporucznicy rachunkowi: Rudolf Exel 58 pp., Juliusz Willheim z 88 pp. przy 4 p. uł., Józef Wessely 15 pp., Engelbert Hammer 80 pp.; podporucznikami rachunkowymi zastępcy oficerów rachunkowych: Karol Schoblik z 10 p. drag. przy 45 pp., Alfred Kotzmann z 45 pp. przydzielony do szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyślu, przy 67 pp. i kadet zastępca oficera Rudolf Steinauer z 13 pp. przy 66 pp.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Węgierski minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy we wniesionem wczoraj w Sejmie przedłożeniu o reformie wyborczej wskazał przedewszystkiem na to, że przymioty poszczególnych posłów wywierają zawsze wielki wpływ na ustrój rządu, każdy kraj ma taki rząd, jak na to zasługuje parlament, na którym rząd się opiera. Nie ulega dalej kwestyi, że przymioty ciała ustawodawczego i rządu wywierają rozstrzygający wpływ na przyszłość kraju. Zapatrywanie to sprawdza się w całym świecie, a bardziej, niż gdziekolwiek, rozstrzygający wpływ ma na Węgrzech.

W opracowaniu reformy wyborczej żadna inna zasada nie przyświecała rządowi, jak tylko interes ogółu i kraju. Stwierdzić to należy z całym naciskiem wobec tych zwłaszcza, którzy wysuwają indywidualne prawa jednostek, twierdzą, iż każdy obywatel stale przyczynia się do utrzymania państwa, posiada więc temsamem prawo równego współudziału w politycznej władzy. Mowca, nie godząc się na to, oświadcza, że od prawa wyborczego zależy rozwój kraju i uprawnienie jego do istnienia w tak wielkiej mierze, iż wobec prawa narodu do dobrego rządu i dobrej legislatywy muszą ustąpić wszystkie indywidualne prawa.

Hr. Andrassy wystąpił następnie przeciwko niesłusznemu, jego zdaniem, twierdzeniu, że równość politycznych praw przedstawia coś naturalnego, formę, której nie należy się sprzeciwiać. Taka polityczna równość nigdy i nigdzie nie istnieje. [illegible] można o tem mówić w państwie monarchicznem, w którem istnieje system dwuizbowy.

Co do prawa wyborczego, mowca mniema, że niema żadnego kraju, w którym wszyscy obywatele pod względem swych uprawnień wyborczych byliby na równi postawieni. Celem więc ustawy wyborczej jest stworzenie parlamentu, jakiego potrzebuje naród węgierski. Mowca uważa bezwarunkowo za konieczne, ażeby w tym parlamencie wszystkie interesy, zapatrywania nawet skrajne były zastąpione; ażeby każda warstwa społeczna, każde zatrudnienie, klasa, narodowość i wyznanie w parlamencie były reprezentowane.

Rozstrzygająca jednak rola nie może przypaść skrajnym żywiołom, ani tym, które specyalne interesy wyżej stawiają ponad wielki narodowy, publiczny interes. Państwo, które skrajnym żywiołom przyznałoby tę wyższość, popełniłoby samobójstwo, nie miałoby prawa do istnienia.

Mowca nie chce żadnej narodowości zarzucić, jakoby była niepotrzebna, domaga się jedynie, ażeby w Sejmie dominujące stanowisko mieli ci, których jedynym politycznym ideałem jest służenie całości.

Mowca zwraca się następnie przeciw zarzutowi, jakoby rząd niedotrzymał obietnicy. Myśl tę, że rząd obowiązany był urzeczywistnić powszechne, równe, tajne prawo wyborcze rzucono tylko dlatego, ponieważ nie można było przeciw obecnemu przedłożeniu inaczej walczyć. W nowem przedłożeniu opiera się prawo wyborcze na najszerszych podstawach.

Mowca zapewnił dalej Izbę, że nie istnieje siła na ziemi, która mogłaby go skłonić do urzeczywistnienia obietnicy w sprawach, które według jego zapatrywania byłyby złowrogie dla kraju. Mowa Tronowa była poniekąd wykonaniem paktu, który mówi wyraźnie tylko o ogólnem prawie wyborczem. Rząd miał obowiązek stosować się tylko do polecenia, że urzeczywistnione ma być ogólne prawo wyborcze, obowiązkowi temu rząd uczynił zadość. Zasadnicza myśl reformy jest ta, że każdy, kto umie pisać i czytać, otrzyma prawo wyborcze. Liczba wyborców tam i tu ta sama. Po nadto zobowiązanie rządu nie sięga, ale właśnie dlatego, że rząd pragnie uniknąć niebezpieczeństwa, jakie za sobą pociągnąć mogła projektowana przez rząd poprzedni reforma, dbało ministerstwo o to, aby od objęcia rządów nigdy nie mówiono o równości prawa wyborczego.

Mowa Tronowa nie wymieniała zasady pluralności, także równość prawa wyborczego w Mowie Tronowej nie była zaznaczona; wówczas nie było mowy o obecnej reformie. Ogólne prawo wyborcze w absolutnej formie oddałoby władzę polityczną w ręce tych warstw, które politycznie zupełnie nie są wyszkolone; nie można dopuścić, by władzę otrzymali ci, którzy ani pod względem [illegible] wykształcenia nie mają wymaganych warunków. Nawet w Anglii prawe wyborcze było stopniowo rozszerzane.

Motywując stanowisko swe wobec systemu jawności, wystąpił hr. Andrassy przeciw zarzutowi, jakoby przedłożenie nie było dość demokratyczne. Przedłożenie rządowe jest kompromisem między obu skrajnymi systemami. Projekt ten daje zastępstwo szerokim warstwom i wszystkim klasom ludności. Przedłożenie rządowe zapewnia również to, że panowanie nad parlamentem pozostanie w ręku tych warstw, które przez samą tradycyę, uczucia i historyę posiadają narodowy charakter węgierski.

Mowa ta przyjęta przez stronnictwo rządowe oklaskami, wywołała wrzawę na ławach demokratów i narodowych socyalistów. Poseł Petoe zawołał, że minister złamał słowo honoru, na co minister Andrassy odparł: „Ten, kto twierdzi, że złamałem słowo honoru, jest kłamcą". Ta utarczka stała się przyczyną jeszcze większej wrzawy.

Soc. dem. Mezeffy domagał się przywołania ministra do porządku.

Prezydent Izby oświadczył, że nie słyszał słów mowców i każe przedłożyć sobie protokół stenograficzny.

Minister Andrassy powtórzył swoje słowa.

Następnie przewodniczący przywołał Petoego do porządku.

Projekt wyborczy odesłano do komisyi, złożonej z 31 członków.

Komisya nietykalności poselskiej postanowiła zaproponować Izbie, aby poseł Petoe, w myśl regulaminu, prosił Izbę o przebaczenie z powodu niestosownego zachowania.

Sejm węgierski

wobec aneksyi Bośnii i Hercegowiny i wobec stanowiska Serbii.

Wniesiony wczoraj na posiedzeniu Sejmu węgierskiego przez prezesa gabinetu projekt ustawy w sprawie przyłączenia Bośnii i Hercegowiny, składa się z czterech paragrafów. Opiewają one następująco:

§ 1. Sejm przyjmuje do wiadomości, że Najj. Pan celem udzielenia Bośnii i Hercegowinie konstytucyjnego samorządu, ze względu na te dawne węzły, jakie łączyły Jego Przodków na Tronie węgierskim z tymi krajami, rozszerza Swoje prawo Zwierzchnictwa na te kraje.

§ 2. Postanowienia ustawy z r. 1723, zawarte w artykule I. i II. co do następstwa Tronu, obowiązują także w tych krajach.

§ 3. Ze względu na to, że stosunek Bośnii i Hercegowiny do państwa węgierskiego ani w poprzednich, ani w obecnych ustawach nie jest ustalony i że w tym kierunku rozporządzenia ustawy z r. 1880 (artykuł VI) są w mocy, poleca się rządowi, aby póki w tej mierze nie nastąpi zmiana na podstawie porozumienia ciał ustawodawczych krajów Korony węgierskiej i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, postępował w myśl postanowień artykułu VI. ustawy z r. 1880.

§ 4. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia pod warunkiem, że moc obowiązującą otrzymają odpowiednie rozporządzenia także ze strony austryackiej Rady państwa.

W motywach do tego przedłożenia wskazano na konieczność trwałego zabezpieczenia interesów Monarchii w Bośnii i Hercegowinie. Postanowienia traktatu berlińskiego mają bowiem za mało trwałego charakteru. Wobec awanturniczych planów pewnych sfer i zewnętrznych wpływów musi być ludności Bośnii i Hercegowiny dana podstawa do skonsolidowania własnych sił przeciw podburzającym dążnościom.

Moralnego uprawnienia do proklamowania przyłączenia Bośnii i Hercegowiny należy szukać w okoliczności, że tylko przez przyłączenie tych prowincyj mogą Austro-Węgry uczynić zadość przyjętemu na się zadaniu utrzymania porządku i kulturalnego rozwoju Bośnii i Hercegowiny. Ze względu na to, że co do prawno-państwowych stosunków będą prawdopodobnie prowadzone długoletnie rokowania między Austryą a Węgrami, jest rząd za utrzymaniem artykułu VI. ustawy z r. 1880.

Dalsze motywy zawierają uzasadnienie opróżnienia sandżaku nowobazarskiego.

Następnie zabrał głos p. Rakovszky i wniósł interpelacyę do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy faktycznie w Belgradzie panują takie stosunki, że archiwum austryackiego poselstwa musiano w interesie bezpieczeństwa przenieść do poselstwa niemieckiego; dalej, czy rządowi wiadomo, że Serbia wszystko uczyniła, aby swą armię przygotować do wojny — wreszcie, czy jest prawdą, że Rossya zapewniła serbskiego następcę tronu, że będzie popierała interesy Serbii i jakie dalej — zdaniem prezydenta ministrów — mogą być interesy Serbii, którychby Rossya przed projektowaną konferencyą lub podczas niej miała bronić? Dalej zapytuje interpelant, czy minister gotów jest dać wyjaśnienia, żali ataki prasy angielskiej, podniecające Serbię do wojny, odpowiadały interesowi rozstrzygających kół angielskich. Jakie stanowisko zajęłaby Rossya w razie, gdyby Serbia sprowokowała Austro-Węgry; czego wkońcu można w tym wypadku spodziewać się po niemieckim sojuszniku?

Prezes gabinetu bar. dr. Wekerle odpowiedział: Ponieważ co do niektórych poruszonych przez interpelanta spraw i co do obecnego położenia międzynarodowego, toczą się w rozstrzygających kołach rokowania, mogę na interpelacyę tylko krótko i to w części odpowiedzieć. Nie tracę nadziei, że zagrażające spokojowi stanowisko Serbii ustąpi miejsca spokojnemu i normalnemu zapatrywaniu. Wszystko czynimy, ażeby przysposobić nasze siły i zwrócić uwagę Serbii na niebezpieczeństwo, oraz napominać ją do spokojnego zachowania się. W tej mierze sądzi mowca — może Monarchia liczyć na poparcie nietylko sojuszników, lecz także na poparcie wszystkich mocarstw. Dlatego prezydent ministrów nie myśli zajmować się szczegółami tej sprawy; co do żądań Serbii nie może dać odpowiedzi, gdyż te żądania nie zostały sformułowane i nie są znane.

Do objęcia części tureckiego długu państwowego, ciągnął mowca mowca dalej, nie obowiązywaliśmy się nigdy. Przez ówczesne okupowanie krajów ułatwiono Turcyi zadanie, przez obecną zaś aneksyę bynajmniej nie zamącono finansowych stosunków Turcyi. Dlatego od samego początku uważała Monarchia za wykluczone i dziś za takie uważa, by w sprawie objęcia długu państwowego lub innych ciężarów miała poczynić jakiekolwiek zobowiązania.

Odpowiedź tę przyjął Sejm do wiadomości, poczem posiedzenie zamknięto, naznaczając następne na dzisiaj na godzinę 10 rano.

Parlament Rzeszy niemieckiej

wobec interviewu cesarza Wilhelma.

W obecności kanclerza Rzeszy ks. Bulowa prowadził wczoraj parlament dalszą dyskusyę nad znanemi interpelacyami.

Bar. Gamp (partya państwowa) wywodził, iż głównym powodem wydarzeń, które doprowadziły do tej dyskusyi, jest okoliczność, że cesarz po ustąpieniu ks. Bismarcka nie miał ludzi, którzy mieliby odwagę bronić swego stanowiska u góry i u dołu. Byłoby pożądane, aby kanclerz podał do wiadomości fakty, na których opiera swe przekonanie, że cesarz w przyszłości będzie przestrzegał rezerwę. Dwie rzeczy wywołują niezadowolenie Anglii: Rozwój niemieckiego przemysłu i pomnożenie niemieckiej floty. Żaden Niemiec nie pragnie użycia floty w celach agresywnych przeciw Anglii. Mimo więc, iż w Anglii istnieje partya wojenna, oświadcza mowca, że zastrzega się przeciw używaniu floty do rozwiązywania problematów przyszłości w dalekich krajach. Przesadą jednak nazwał mowca twierdzenie, jakoby kierujący mężowie stanu Niemiec nie mieli za granicą zaufania. Właśnie też dlatego pragnąć należy — zdaniem mowcy — aby pozostał w tych samych rękach ster rządów państwa.

P. Schrader (wolnomyślne zjedn.) oświadcza, że jest ubolewania godną rzeczą, iż cesarza mimo powagi położenia niema w Berlinie. Oglądanie wzlotu hr. Zeppelina i chwalenie go nie było rzeczą nieodzownie konieczną. Niechaj kanclerz skrupulatnie poinformuje cesarza o wyrażonem przez parlament życzeniu jednolitej polityki. Reichstag, poparty przez jednomyślność narodu, jest siłą, której żaden cesarz, ani żaden kanclerz nie zdoła się oprzeć.

P. Normann (konserwatysta) zaznacza, że odpowiedź kanclerza mu wystarcza, mowca nie zajmuje się zatem dalej tą sprawą w nadziei, iż kanclerz urzeczywistni swe słowa, tak, jak tego wymaga dobro ojczyzny.

P. Zimmermann (niem. partya reformy) oświadcza, że faktem jest, iż cesarz stracił czucie z szerszemi warstwami ludności, i że w kołach wojskowych istnieje opozycya przeciw generałom dworskim. Wedle mowcy, niczem nie usprawiedliwione były obecne dworskie odwiedziny u Cesarza w Austryi. Na dowód zaufania do kanclerza, stronnictwo mowcy nie może się zdobyć.

P. Hausmann (niem. stron. lud.) stwierdza, że nikt w całym parlamencie nie bronił postępku cesarza, nawet konserwatyści. Także i koła Rady związkowej nie pochwaliły go. Mowca oświadcza, że pragnie przyjaźni z Anglią. Byłoby słusznie, gdyby cesarz w obecnym czasie kierującego męża stanu upoważnił do oświadczenia, które cały naród mogłoby uspokoić. Kanclerz przecież na interpelacyę nie odpowiedział. Mowca domaga się, aby Rada związkowa regularnie się zbierała. Aby zapobiedz podobnym zajściom, konieczna jest ustawa o odpowiedzialności ministrów. Regulamin Reichstagu powinien pozwalać, aby, jak w Anglii, można było kwestye polityki łatwiej poruszać i aby natychmiast udzielana była na nie odpowiedź.

P. Haine (soc. dem.) zaznaczył, że kanclerz o Casablance, z powodu której poróżniono się z Francyą, ani słowem Reichstagu nie poinformował. Z tego wszystkiego co ogłoszono, wynika, że znaczna wina spada na kanclerza. Mowca domaga się konstytucyjnej rękojmi i zupełnej odpowiedzialności ministrów. Gdyby zasługi kanclerza były nawet tak wielkie, jak to agraryusze twierdzą, należałoby obalić go, aby cesarzowi pokazać, że parlament niemiecki nie cofa się przed kanclerzem, który jego polityki energicznie nie zastępuje. Reforma finansów państwowych daje wyborny środek represyjny do ręki. Stronnictwa większości ponoszą winę wybujania osobistych rządów. Stronnictwo mowcy nie miałoby nic przeciwko godnemu zredagowaniu adresu, jednakże konserwatywnych manifestów, stronnictwo mowcy nie może uważać za podstawę do tego.

Zastępca sekretarza stanu spraw zagranicznych Kinderlen oświadczył, że z powodu błędu popełnionego przez urząd spraw zagranicznych, nikt bardziej nie ubolewa, jak ten urząd. Błąd popełniono skutkiem tego, iż rozmiary działalności tego urzędu coraz bardziej wzrastają i w ciągu ostatnich lat 25 wzrosły w czwórnasób. (Wesołość, niepokój). Nigdzie nie pracuje się tak skrupulatnie, jak w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. (Wielka wesołość w Izbie). Jeżeli się poniża urząd spraw zagranicznych we własnym kraju, to jakżeż może prosperować niemiecka dyplomacya zagranicą? Rząd wystąpi niebawem z propozycyami co do powiększenia personalu wspomnianego urzędu, który zresztą jest wybornie zorganizowany. Przez niesprawiedliwą ujemną krytykę odbiera się urzędnikom chęć do pracy.

P. Diercksen (partya państw.) polemizował z Heinem. Adresu, jakiego pragnie poseł Hausmann, nie może mowca akceptować. Mowca nie jest za utrzymaniem pozycyi dyplomatów za granicą; organizacya dotycząca powinna być w każdym razie zmieniona i ulepszona.

P. Oldenburg (konserw.) oświadcza, że adres do cesarza powinien zawierać krótkie przedstawienie, co jest zgodne z konstytucyą. Wobec wywodów socyalnych demokratów, oświadcza mowca, że pozostanie cesarzowi wierny do ostatniego tchu.

P. Lattmann (gospodarcze zjednoczenie) zaznacza, że parlamentowi według regulaminu przysługuje prawo wysłania adresu do cesarza, byleby to uczyniono w formie, uwzględniającej monarchiczne uczucia.

Na tem dyskusyę zamknięto.

---

przeszłości, widok, którego tajemniczość i niezwykłość potęgowało oddalenie; widok ten stał się dla Andrzeja osnową do utkania fantastycznej legendy o życiu piękna i sztuki wyzwolonych z pospolitości dnia bieżącego. Stało się to punktem wyjścia, tematem do utworu, za który otrzymał nagrodę.

— Prawda panie, że dom nasz przypomina ów pałac renesansowy z pańskiej sztuki?

Stała przed nim panna Laura. Andrzej miał wrażenie, że jest igraszką halucynacyi chorobliwej, że pytanie, jakie rzuciła panna Laura, powstało gdzieś w tajemniczych głębiach jego jaźni.

— Pani zna moją sztukę! — zawołał zmieszany — pani zna? zkąd?

— To bardzo proste — mówi. — Profesor, hrabia Lacki, który był jednym z członków sądu konkursowego, a nawet on mianowicie sztukę pańską miał w swoim referacie, właśnie przed chwilą opowiedział jej treść bardzo szczegółowo. Niezmiernie zainteresowała mię koncepcya.... Wie pan, mówiła dalej swobodnym, wesołym tonem — wie pan, Rosalba, ta córka, ubóstwiana przez ojca swego za piękność, to ja....

— Pani jest istotnie....

Zaplątał się. Chciał poprostu powiedzieć: pani jest bardzo piękna, ale wydało mu się to niewłaściwem.

— Niech pan skończy....

— Pani jest bardzo piękna!

— Doskonale! I piękność moja zasługuje na to, ażeby ją uwiecznić w marmurze, jak tamtą... A ojciec mój, jak ów patrycyusz florencki, potrafiłby, niech mi pani wierzy, potrafiłby dla piękna zdobyć się na podobne ekstrawagancye. Czy sądzi pan, żebym nie odważyła się stanąć do pozowania przed wielkim artystą, jak tamta, jak pańska Rosalba — w całej swojej piękności?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wstrzymana publikacya.

(#) Wiadomo już, iż dzięki usilnym zabiegom udało się powstrzymać publikacyę nowej rozmowy cesarza Wilhelma z amerykańskim dziennikarzem, która miała być umieszczona w grudniowym zeszycie jednego z najpoczytniejszych miesięczników amerykańskich *Century Magazine*. Jak przyszło do tej rozmowy? Inicyatywa wyszła od wydawcy *New-York-Times*. Zwrócił się on w tej sprawie do p. Williama Hale, który w swoim czasie ogłosił bardzo interesującą rozmowę z przydentem Rooseveltem, znaną p. t.: „Jeden tydzień w Białym Domu“. Proszono więc przedewszystkiem ambasadora niemieckiego barona Specka, aby umożliwił zadanie p Halemu. Ambasador dał mu listy polecające do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, który widocznie nie czynił w tej mierze żadnych trudności, skoro cesarz Wilhelm w lecie podczas swojej podróży morskiej przyjął p. Halego na pokładzie „Hohenzollerna“ i z nim dwie godziny rozmawiał.

Urząd spraw zagranicznych był jednak o tyle ostrożny, iż zastrzegł sobie, aby rękopis interviewu cesarskiego był mu przed ogłoszeniem przedłożony do odczytania. Tak się też stało. P. Hale doręczył swój artykuł urzędowi spraw zagranicznych, który przeciw ogłoszeniu jego zaprotestował nie tyle z powodu samej treści artykułu, ile raczej dla tego, iż artykuł miał być pomieszczony w piśmie codziennem. Wskutek tego wydawca *New-York-Times* odstąpił od publikacyi. Wkrótce jednak potem urząd spraw zagranicznych, po skreśleniu niektórych ustępów artykułu, zgodził się na jego ogłoszenie w jakimś wielkim miesięczniku.

Otrzymawszy skorygowany rękopis oddał go p. Hale do dyspozycyi p. Gilderowi, wydawcy *Century Magazine*. P. Gilder z wielkiem zadowoleniem oświadczył, iż artykuł ogłosi w grudniowym zeszycie, dla którego przygotował wielką reklamę. Odbito setki tysięcy anonsów, zapowiadające ogłoszenie sensacyjnego artykułu, przyczem podano jego treść w następującem ugrupowaniu: „Jeden wieczór u niemieckiego cesarza i jego sąd o ludziach i instytucyach; wrażenia o prezydencie Roosevelcie; wojna i chrześciaństwo; rzymsko-katolicki Kościół; prawdziwe powołanie bogatych; zasady sztuki budowniczej; szkic prywatnych stosunków cesarza“. Zeszyt zawierający rozmowę wydrukowano w 150.000 egzemplarzy.

Wszystko było już przygotowane do puszczenia w obieg zeszytu, gdy nagle Spółka wydawnicza postanowiła cały nakład zniszczyć i zawiadomiła o tem swoich czytelników następującym komunikatem: „*Century Company* donosi, iż p. William Bayard Hale wycofał swój artykuł o niemieckim cesarzu, gdyż sądzi, iż ze względu na okoliczności ostatnich dni, nie wypada mu z publikacyą tą wystąpić“. Zapytywany w tej sprawie sam p. Hale oświadczył: „Prawdą jest, iż prosiłem *Century Company* o wycofanie zapowiedzianego artykułu i uzyskałem na to pozwolenie“. Na pytanie, z jakich powodów to uczynił, oświadczył p. Hale: „Wypadki, jakie zaszły już po napisaniu tego artykułu, spowodowały mnie do wycofania go. Więcej powiedzieć nie mogę“.

Z urzędowej strony niemieckiej zapewniają, że ani cesarz, ani niemiecka ambasada w Waszyngtonie nie uczyniła żadnego kroku dla powstrzymania publikacyi, jedynie tylko autor z własnego popędu wycofał na razie swój rękopis, gdyż mniemał, że oświadczenia cesarza w zwykłych stosunkach nie nastręczające żadnej wątpliwości, obecnie mogłyby być fałszywie tłumaczone.

Mimo to powszechne jest przekonanie, że artykuł nie został zupełnie dobrowolnie wycofany. Wszak sam autor potwierdził tylko sam fakt wycofania, ale dodał, że więcej mówić nie może. Korespondent zaś nowojorski londyńskiego *Timesa* dowiaduje się, iż treść rozmowy nie była wcale obojętna, gdyż cesarz wyraził się nie bardzo pochlebnie o wielu wybitnych osobistościach angielskich, a artykuł zawierał nadto ostre wycieczki przeciw Watykanowi i przeciw katolikom wogóle. Dla tego też wydaje się zupełnie usprawiedliwionem twierdzenie, iż ambasador niemiecki w Waszyngtonie dołożył wszelkich możliwych starań, aby publikacyę powstrzymać. Nie wierzą również, aby Spółka wydawnicza na samą prośbę autora zgodziła się na zniszczenie setek tysięcy egzemplarzy *Centauy Magazine*, a dlatego uważają, że Spółka za poniesione straty otrzyma sowite wynagrodzenie ze strony niemieckiej.

Na Bałkanach.

Najj. Pan przyjął wczoraj deputacyę Żydów z Bośnii i Hercegowiny, złożoną z 31 członków pod przewodnictwem Jozuego Saloma, a przybyłą celem złożenia hołdu. Salom wygłosił do Monarchy przemowę, w której podziękował za przyłączenie Bośnii i Hercegowiny do Monarchii habsburskiej, stwierdził, że Żydzi zawsze i wszędzie byli zwolennikami pokoju i pracy, pragną też i nadal zachować tę zaletę i okażą się godnymi łaski Monarszej. Przywódca deputacyi zakończył rzecz swą okrzykiem: „Nasz Najłaskawszy Cesarz i Król Franciszek Józef I. Niech żyje! Živio!“

Najj. Pan odpowiedział, że z zadowoleniem przyjmuje wyrazy lojalności, ponieważ dobrze Mu wiadomo, że ci, których deputacya reprezentuje, tworzą żywioł porządku i ładu. Monarcha zapewnił deputacyę o Swej przychylności i zaszczycił poszczególnych członków jej rozmową.

Car przyjął wczoraj Passicza w Carskiem Siole na posłuchaniu.

Z Petersburga donoszą, że Izwolski wygłosi w piątek w Dumie zapowiedzianą mowę w sprawie bałkańskiej.

Wedle obiegających w Belgradzie wieści, następca tronu ks. Jerzy w najbliższych dniach uda się do Konstantynopola.

Bawiący w Konstantynopolu reprezentant Serbii, Novaković, zaprzecza ztamtąd doniesieniu o zawarciu sojuszu z Turcyą. Novaković pozostaje w Konstantynopolu, aż do przybycia czarnogórskiego generała Vukotića.

Jak dzienniki belgradzkie donoszą, serbski bank narodowy ma być przeniesiony do Niszu. Kilka firm w Belgradzie i na prowincyi zbankrutowało.

Nieprawdziwem nazywają w Belgradzie doniesienie, jakoby w Niszu w dniu powrotu następcy tronu Jerzego z Rossyi odbyło się zgromadzenie oficerów, które uchwaliło memoryał z żądaniem natychmiastowej abdykacyi króla Piotra na rzecz następcy tronu, oraz z żądaniem natychmiastowego załatwienia sprawy spiskowców.

Grecy i Ormianie w Konstantynopolu są niezadowoleni z wyniku wyborów do parlamentu. Grecy spodziewali się 40 mandatów, a zdobyli dotąd 14, mogą zaś uzyskać jeszcze 8. Ormianie na spodziewanych 20 otrzymali 2, a zdobędą jeszcze najwyżej 5.

KRONIKA.

Lwów, 12 listopada.

— Kalendarz.

Piątek (13 listopada):

Eugeniusza. — Wszerada. — Stachyja Ap.

Wschód słońca o godzinie 6·36 rano, zachód słońca o godzinie 3·41 po południu.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 13 b. m. prof. Uniw. dr. J. Tołłoczko: Najpospolitsze pierwiastki i ich reakcye (z doświadcz.). Zakład chemiczny Uniw., Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Iluminacya jubileuszowa. Przed wczorajszem posiedzeniem Rady miejskiej odbyło się pewnego rodzaju nieoficyalne posiedzenie poufne, na którem obradowano nad sprawą iluminacyi z powodu Jubileuszu Cesarskiego, przypadającego na 2 grudnia. Wyłonił się projekt, aby w myśl wyraźnego i kilkakrotnie z naciskiem objawionego życzenia Monarchy, by wstrzymano się od wszelkich zewnętrznych manifestacyj, a wszystkie pieniądze przeznaczono na cel dobroczynny, w pierwszym rzędzie no sieroty, pogodzić jedno z drugiem i urządzić zamiast świecowej, iluminacyę zapomocą nalepianych na oknach artystycznie wykonanych kartek z portretem Najj. Pana. Za projektem tym oświadczyły się sfery bardzo poważne, wśród nich i ze świata kupieckiego, a na wspomnianem zebraniu głosowała za obu sposobami równa liczba radnych, wobec czego prezydent Ciuchciński zapowiedział oddanie tej sprawy komitetowi z radnych, reprezentantów Towarzystw dobroczynnych i t. d.

— Z Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczyli kolejno prezydent miasta p. Ciuchciński i wiceprezydent dr. Rutowski, omawiano obszernie sprawę utworzenia biura kanałowego dla regulacyi Pełtwi. — Przy następnym punkcie porządku dziennego stwierdzono już brak kompletu.

Po dyskusyi, w której zabierali głos radni: Epler, dr. Lisiewicz, dr. Rutowski, Rawski, Blumenfeld, Śliwiński i dr. Stesłowicz, przyjęto wnioski referenta: 1. zgodzić się na otwarcie biura do wykonywania projektów budowli wodnych na górnym brzegu Pełtwi w obrębie m. Lwowa; 2. zgodzić się na przeniesienie dwu urzędników z miejskiego Biura budowniczego do tego nowego biura; 3. zezwolić na pokrywanie wydatków z funduszu gminy, na razie zaliczkowo w stosunku 40 do 60 procent. Uchwalono również wnioski dr. Lisiewicza, aby ustalono w tej sprawie stosunek zarządu miasta do komisyi krajowej, z której ramienia przydzielony zostanie do biura kanałowego naczelny kierownik, oraz aby celem stworzenia gwarancyi celowości robót, z góry wydelegowało miasto do komisyi swego eksperta. Koszt regulacyi Pełtwi obliczono na 7 milionów koron, 60 procentowy więc udział Państwa wyniesie 4,200.000 koron.

— Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 13 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa (ulica Dominikańska l. 11, parter).

— Z Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego. Zwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 5 po poł. w gimnazyum im. Słowackiego, ul. Chorążczyzny 7, II. p., z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1907/8; 3) sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 4) wybór jednego członka Zarządu; 5) wybór komisyi rewizyjnej; 6) plan nauki w gimnazyum im. Słowackiego wobec nowych typów szkół średnich; 7) wnioski członków.

— Ku uczczeniu Deotymy urządza Koło Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej w sobotę, dnia 14 b. m., uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym o godz. 11 rano i wieczór literacko-artystyczny w sali ratuszowej o godz. 7 tegoż dnia. W skład programu obok odczytu pióra Szczęsnej i deklamacyi utworu St. Rossowskiego: „Ku czci Deotymy“, wejdą chóry technickie pod artystycznem kierownictwem Bronisława Wolfsthala i deklamacye utworów poetki, wygłoszone przez zaszczytnie znane siły amatorskie.

Bilety (w cenie 2 kor., 1 kor. i 50 hl.) nabywać można w księgarni Połonieckiego, a w dniu obchodu przy wstępie do sali.

— Z Banku hipotecznego. Rada nadzorcza uchwaliła wypłatę kuponu styczniowego od akcyj Banku, płatnego 1 stycznia 1909, po kor. 20 od akcyi.

— Chwilowe zamknięcie wodociągu. W nocy z piątku na sobotę bieżącego tygodnia t. j. z 13 na 14 listopada zamknie się z powodu koniecznych robót wodociąg górnej strefy, o czem zawiadamia się mieszkańców miasta Lwowa.

Woda nie będzie dochodziła zupełnie, lub też tylko o zmniejszonem ciśnieniu do najwyższych punktów miasta, t. j. do górnej części przedmieścia łyczakowskiego, grodeckiego, okolic Wysokiego Zamku, jako też parku Kilińskiego w porze od godziny dziewiątej wieczorem w piątek do szóstej rano w sobotę. Mieszkańcy tych dzielnic zechcą zaopatrzyć się naprzód w niezbędny zapas wody.

— Konferencya okręgowa nauczycielstwa lwowskiego odbyła się dnia 31 października b. r.

Po nabożeństwie zebrało się licznie zgromadzone nauczycielstwo w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego, gdzie się odbyły trzy lekcye praktyczne z rysunków.

Konferencyi przewodniczyli inspektorzy okręgowi pp.: Matusiak i Nowosielski; lekcyom praktycznym przysłuchiwał się też krajowy inspektor szkół, p. Kawecki.

Następnie zagaił konferencyę inspektor p. Matusiak przemówieniem, w którem zaznaczył, że przypada ona na rok jubileuszów: papieskiego i Najj. Pana, oraz 40-letniego jubileuszu Towarzystwa pedagogicznego.

Przy tej sposobności podniósł mowca trud i ciężkie warunki, w jakich rozwijało się szkolnictwo polskie. Nauczycielstwo stało wiernie przy swoim sztandarze i wraz ze społeczeństwem wytrwało i... wycierpiało dużo. Ale dzisiaj patrzeć może z chlubą na owoce swej pracy około oświaty ludowej. Dużo się zyskało, dużo poprawiło, a jest nadzieja, że i nadal będzie coraz lepiej.

Podnosząc w dalszym ciągu znaczenie wychowania religijnego, które uważa za podstawę moralności ogólnej, wyraził p. Matusiak w imieniu nauczycielstwa hołd i najlepsze życzenia Ojcu św. z prośbą, aby je przyjął i udzielił nauczycielstwu błogosławieństwa swego do dalszej pracy.

Następnie w podniosłych wyrazach mówił p. inspektor o Najj. Jubilacie, Cesarzu Franciszku Józefie „prawdziwym bohaterze w cierpieniu i wytrwaniu“. Mówiąc o tem cierpieniu i wytrwaniu z czcią i uwielbieniem, zaznaczył, z jaką życzliwością odnosił się On zawsze do narodu polskiego. Wspomniał o Wawelu, o trumnie Wiśniowieckiego, o biskupstwie krakowskiem, o Akademii umiejętności i tylu, a tylu instytucyach naukowych i ekonomicznych, które zawdzięczamy wielkodusznemu Monarsze, a które dźwigają kraj duchowo i materyalnie. Powtórzył słowa Monarchy, zwrócone do wdowy po ś. p. Namiestniku hr. Potockim, które potwierdzają, że naród polski jest bliskim jego sercu. Zakończył wreszcie swą mowę następującemi słowy: „Kto miał dla nas serce, patrzał w serce nasze i to serce rozumiał, dla Tego muszą bić i biją całą mocą i siłą serca nasze. Nie możemy też dzisiaj rozpocząć inaczej prac naszych, jak okrzykiem z przepełnionych serc: „Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!“. Okrzyk ten powtórzyli zgromadzeni z zapałem i uchwalili jednogłośnie wysłać deputacyę, która udała się bezzwłocznie, aby imieniem zgromadzonych złożyć hołd Papieżowi na ręce JE. Arcybiskupa ks. Bilczewskiego i Najj. Panu na ręce JE. P. Namiestnika.

W dalszym ciągu konferencyi wygłoszono liczne referaty, o nowych prądach w nauce rysunków w szkołach wydziałowych i ludowych, poczem uchwalono szereg odpowiednich wniosków, a między innymi: założenie 8-tygodniowego kursu informacyjnego rysunków dla nauczycieli.

W myśl referatów, o nauce dopełniającej dla dziewcząt, powzięto też uchwały, zmierzające do zupełnej zmiany dotychczasowej formy, w jakiej nauka ta była prowadzoną, a wprowadzenia natomiast szkół fachowych.

Po wyczerpującej i ożywionej dyskusyi przystąpiono do wyboru delegata z ramienia nauczycielstwa do Rady szkolnej okręgowej. Wybrany został większością głosów p. Korneli Jaworski. Pod koniec dokonano jeszcze wyboru wydziału konferencyjnego i komisyi bibliotecznej.

— Zasiłki na cele dobroczynne. Z budżetu krajowego na r. 1908 przyznał Sejm cały szereg zasiłków. Otrzymały je: Dom ubogich i sierót w Krakowie 10.848 k., Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 2.000 k., Towarzystwo miłosierdzia pod godłem „Opatrzność“ we Lwowie 2.400 k., Zakład dla osieroconych dziewcząt imienia ks. Józefa Ziemiańskiego w Przemyślu 1.000 k., Towarzystwo opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie 400 i 3.575 k. na budowę Zakładu opieki nad niemowlętami, ryczałt na zasiłki dla ochronek do rozporządzalności Wydziału krajowego 10.000 k., Towarzystwo kolonii wakacyjnej dla dziewcząt we Lwowie 200 k., Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego na lwowską kolonię wakacyjną 400 k., ruskie Towarzystwo kolonij wakacyjnych 200 k., Towarzystwo imienia św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami we Lwowie 200 k., Zgromadzenie SS. Służebnic Serca Jezusowego w Krakowie 200 k., Zgromadzenie SS. Służebnic Serca Jezusowego we Lwowie na przytulisko dla sług 200 k., Towarzystwo opieki nad sługami im. św. Jadwigi we Lwowie 400 k., Zakład staruszek i kalek w Krakowie na Blichu im. hr. Sołtykowej 200 k., komitet „Domu pracy“ na Kazimierzu w Krakowie 1.000 k., Zakład im. św. Jadwigi w Krakowie 1.200 k., Przytulisko Brata Alberta we Lwowie i w Krakowie 10.000 k., ks. Kazimierza Siemaszki „Dom schronienia i dobrowolnej pracy dla opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców w Krakowie 1.600 k., na opłatę procentów (4 prc.) od pożyczki 40.000 k. zaciągniętej przez Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie 1.600 k., na zasiłki dla weteranów z r. 1831 i dla uczestników powstania z r. 1863 do dyspozycyi Wydziału krajowego 4.500 k., dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 2.000 k., I. Towarzystwo głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie 200 k., Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie 200 k., Towarzystwo wzajemnej pomocy dyaków gr.-kat. archidyecezyi lwowskiej 200 k., Towarzystwo pomocy dyaków dyecezyi przemyskiej 200 k., Kongregacya ruska Sióstr Służebniczek w Krystynopolu 1.000 k., Zgromadzenie SS. Służebniczek Najśw. Rodziny Maryi w Starej Wsi 2.000 k., gmina Kolbuszowa na opłatę odsetek od pożyczki, zaciągniętej dla pogorzelców 3.000 k., gmina m. Nowego Sącza na opłatę odsetek od pożyczki 400.000 k. zaciągniętej na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulacyę ulic i inne inwestycye 11.840 k., gmina m. Mikuliniec na opłatę odsetek od pożyczki 20.000 k. zaciągniętej na lat 10, na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulacyę ulic i inne inwestycye 672 k., dla pogorzelców ryczałt do rozporządzalności Wydziału krajowego 10.000 k., Zakład opieki nad opuszczonemi dziećmi w Krakowie 700 k., Przytulisko dla drobnych sierót pod opieką ś. Józefa we Lwowie 700 k., komitet kolonij wakacyjnych we Lwowie 200 k., Zgromadzenie ks. Redemptorystów w Podgórzu na budowę kościoła i klasztoru 2.000 k., Zgromadzenie SS. Miłosierdzia im. św. Wincentego à Paulo we Lwowie na umorzenie reszty pożyczki 20.000 k. zaciągniętej w galicyjskiej Kasie oszczędności 1.230 k., Zarząd centralny Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych na umorzenie pożyczki 120.000 k. zaciągnąć się mającej na budowę domu dla wszystkich stowarzyszeń robotniczych katolickich we Lwowie 6.300 k., katolicki Związek kobiet polskich na tanią kuchnię studencką 500 k.

— Choroby zakaźne w powiecie lwowskim. Wedle doniesienia starostwa lwowskiego z dnia 31 października, w powiecie lwowskim stwierdzono następujące choroby zakaźne: odrę w gminach: Brodki, Lubiana, Lindenfeld, Dornfeld, Reichenbach i Zubrza; ospę wietrzną: w Podsadkach; płonicę: w Zniesieniu, Zimnejwodzie, Falkensteinie i Remenowie; tyfus plamisty: w Bilce królewskiej (3 przypadki); mumps: w Nawaryi.

Fizykat m. Lwowa ostrzega publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami tych gmin, a w szczególności przed nabywaniem od nich artykułów spożywczych, gdyż może ono pośredniczyć w zakażeniu się panującemi tam chorobami.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 10 b. m. zgłoszono sześciu nowych chorych, a to: z ul. Karaickiej (I. okr. sanit.), z ul. św. Wojciecha i Paulinów (II.), z ul. Stryjskiej (III.), z ul. św. Łazarza (IV), i z ul. Kazimierzowskiej (VI.). Wyzdrowiało 10 osób, nie umarł nikt. Ogółem pozostaje obecnie w leczeniu 149 osób, z tego 39 w miejskim szpitalu epidemicznym przy ul. Janowskiej.

— **Miejska komisya aprowizacyjna** na ostatniem posiedzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności gminy w dziedzinie wyrębu i sprzedaży mięsa prowincyonalnego. Ze sprawozdania wynika, że publiczność chętnie korzysta z usług gminy w tej gałęzi aprowizacyi, wytworzyła się już nawet stała klientela jatek miejskich. Komisya z zadowoleniem przyjęła do wiadomości dalsze przedsięwzięte na tem polu usiłowania, jak n. p. otworzenie przed tygodniem piątej z rzędu jatki miejskiej, mianowicie dla dzielnicy Łyczakowskiej (przy ul. Słodowej) Stwierdzić można już dzisiaj, że akcya ta stworzyła dla rzeźników bodaj hamulec w dalszem, dowolnem podnoszeniu cen mięsa wołowego. Ponieważ jednak w handlu mięsem wieprzowem panuje nadal niewstrzymany wyzysk, i to stojący w rażącej sprzeczności z cenami żywego towaru, przeto komisya aprowizacyjna wyraziła opinię, że należałoby przeprowadzić kalkulacye, które byłyby podstawą do ocenienia, czy nie byłoby pożądanem wprowadzić także wyrębu mięsa wieprzowego. Zaznaczyć należy, że podnoszono drożyznę zarówno wieprzowiny, jakoteż i wyrobów masarskich, jakkolwiek od dłuższego czasu lwowski targ nierogacizny notuje za towar żywy ceny zupełnie niskie.

Obecnie wprowadził zarząd jatek nowość w tym kierunku, że w jatce w Rynku otworzył sprzedaż mięsa wołowego wyłącznie z wołów opasowych, bitych w rzeźni miejskiej. Ceny tego mięsa są: mięso pierwszej jakości (polędwica i t. p.) kosztuje 1 K 36 hal., drugiej zaś jakości 1 K. 24 hal. za kilogram. W pozostałych czterech jatkach sprzedaje się znów mięso wyłącznie prowincyonalne, również w gatunku jak najlepszym.

Świeżo otwarta jatka przy ul. Słodowej — jak na początek — ma bardzo licznych odbiorców.

— **Nowa miejska kuchnia ludowa.** W akcyi dobroczynnej gmina m. Lwowa czyni nowy krok, ważny dla ubogich, którym w porze zimowej ciężko o ciepłą strawę, a którzy nie chcą wyciągać ręki po chleb żebraczy. Założona przed dwoma laty pierwsza miejska kuchnia ludowa przy ul. Pańskiej rozwinęła się nadspodziewanie, ubodzy bowiem ludzie, mogą tam za drobną kwotę otrzymać posilny obiad, jedzą go na miejscu lub też biorą do domu. Zgłoszeń jednak jest tyle i to z najodleglejszych stron miasta, że okazała się potrzeba założenia kuchni drugiej w innym punkcie, ażeby ludność ciężko pracująca mogła bez zbytniego uszczerbku dla krótkiego wypoczynku południowego spożyć ciepły obiad w ludowej kuchni miejskiej.

Przeto w myśl uchwały Sekcyi dla spraw dobroczynnych, już z dniem 15 listopada otwarta zostanie druga kuchnia ludowa miejska, a to przy ul. Gródeckiej na t. zw. Kistrynówce, w pobliżu kościoła św. Anny. Środków na utrzymanie tej kuchni dostarczą dochody z przeznaczonego na rzecz ubogich podatku od biletów na widowiska.

— **Okropna nędza.** Wszystkim czytelnikom naszego pisma polecamy jak najgoręcej 78-letnią, zreumatyzmowaną, przymierającą głodem staruszkę, wdowę po ś. p. Władysławie Goł...., niegdyś tak wybitnym działaczu na niwie pracy społecznej, obywatelskiej i literackiej

Staruszka, zupełnie osamotniona, bez rodziny i bliskich zamieszkała na Prądniku pod Krakowem. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*: dla 78-letniej Zofii Goł...

△ **Z Izby sądowej.** Przez siedm dni toczyła się we Lwowie przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw Kazimierzowi Niedźwieckiemu, Tekli Bekiesz, Wilhelmowi Iskierskiemu, Eleonorze Niedźwieckiej, Adolfowi Schlagowi i Wiktorowi Wulczakowi. Prokuratorya Państwa zarzuciła Niedźwieckiemu oszustwo, twierdząc, że usiłował on dochodzić urojonych pretensyj u masy spadkowej po ś. p Iwaszce, lokaju u Arcybiskupa ś. p. ks. Morawskiego. Dla zrealizowania tej pretensyi, podfałszował — zdaniem oskarżenia — podpisy na wekslach, reszta zaś podsądnych była mu pomocną w ten sposób, że przysięgała na prawdziwość tych pretensyj.

Ubiegłej nocy zapadł wyrok, skazujący tylko Bekieszową na 5 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co tygodnia, za fałszywe zeznania przed sądem. Co do Iskierskiego potwierdzili sędziowie pytanie co do jego winy, ale równocześnie przyjęli, że dopuścił się on zbrodni w stanie przemijającego obłąkania. Wobec tego Iskierskiego i resztę podsądnych uwolniono. Prokurator wniósł zażalenie nieważności co do wyroku na Bekieszową i Iskierskiego.

△ **Senzacyjne samobójstwo.** Wczoraj wieczorem po g. 8 na progu izby inspekcyjnej lwowskiej policyi zastrzelił się 28-letni Józef Kabziński, buchalter Towarzystwa „Rolnik“ w Gnieźnie. Przyczyna samobójstwa tkwi w następującej historyi:

Na inspekcyi policyi zjawili się dwaj mężczyźni, którzy przybyli z Poznańskiego i domagali się aresztowania bawiącego we Lwowie Kabzińskiego, twierdząc, że dopuścił się on defraudacyi w sumie 30.000 marek na szkodę Towarzystwa „Rolnik“, a zarazem sfałszował pewne dokumenty. Niebawem aresztował agent policyi na Łyczakowie owego Kabzińskiego i prowadził go spokojnie; ledwo jednak przestąpił Kabziński próg izby inspekcyjnej, dobył z kieszeni szybkim ruchem rewolweru i strzelił sobie w skroń. Wśród obecnych powstała wielka konsternacya. Komisarz policyi wezwał natychmiast telefonicznie pogotowie ratunkowe i posłał po księdza celem udzielenia samobójcy ostatnich Sakramentów, Ratunek lekarski nie na wiele się przydał. Kabziński nie odzyskał przytomności i w takim stanie odwieziono go do szpitala powszechnego, gdzie w ciągu nocy umarł.

W niespełna godzinę po wypadku nadszedł telegram z Gniezna, potwierdzający, że Kabziński jest defraudantem i fałszerzem dokumentów, za co ścigają go tamtejsze władze.

Jak sprawdziła policya, Kabziński przybył do Lwowa w poniedziałek i zamieszkał w hotelu krakowskim, bez żadnych pakunków. Spotkał tu jednego z swoich znajomych, któremu opowiadał, że przyjechał za urlopem odpocząć po pracy. Zaznajomiwszy się jeszcze z dwoma panami z Poznania, opuścił hotel i przeniósł się do nich na mieszkanie. Nazajutrz wyczytał ów znajomy w dziennikach poznańskich, że Kabziński dopuścił się defraudacyi na szkodę Towarzystwa „Rolnik“. Dla upewnienia się, czy to prawda, zatelegrafował do wspomnianego Towarzystwa i otrzymał odpowiedź: „aresztować“. Na tej podstawie spowodowali owi panowie aresztowanie Kabzińskiego W ubraniu Kabzińskiego znaleziono tylko 59 kor. i różne zapiski. Widocznie dopuszczał się on defraudacyi stopniowo, a widząc, że dalej nie da się brać pieniędzy, wyjechał z małą sumą, zapewne z postanowieniem samobójstwa na wypadek aresztowania.

△ **Pożar skutkiem eksplozyi.** Dziś rano w domu przy pl. Bernardyńskim l. 3 gotowała służąca Anna Fedan masę do zapuszczania podłogi, do której użyła zanadto dużo terpentyny. W chwili, gdy masa poczęła się gotować, terpentyna wylała się na gorącą kuchnię i nastąpiła eksplozya, a równocześnie płomień ogarnął podłogę. Służąca miała na tyle przytomności, że odskoczyła od kuchni i dzięki temu nie odniosła żadnych poparzeń. Sąsiedzi wezwali natychmiast telefonem straż pożarną. Przybył cały tren strażacki, ale nie miał wiele do roboty. Szkody niema żadnej.

△ **Napad.** Ubiegłej nocy na ul. Grodzickich napadło jakieś indywiduum na czeladnika piekarskiego, Piotra Tarnawskiego, powracającego do domu. W czasie szamotania się, napastnik ugodził Tarnawskiego nożem w głowę i zadał mu głęboką ranę. Jaki powód był tego napadu, nie wiadomo. Nieznany drab umknął, a Tarnawski ochłonąwszy z przerażenia, udał się do lokalu Towarzystwa ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy.

† **Dr. Ludwik Nazarkiewicz** zmarł 3 b. m. w Pernitz, pod Wiedniem. Imię jego znane było wszystkim kuracyuszom miejscowości klimatycznej Gries, koło Bozen, dla których zmarły był nietylko lekarzem, lecz i przyjacielem i pocieszycielem. Gorliwość jego i poświęcenie spowodowały jego wczesny zgon w 40 roku życia, który bolesnem echem odbije się nietylko wśród Polaków, lecz i wśród kuracyuszów z całego świata, zjeżdżających się tłumnie do miejscowości Gries, która jemu swój rozkwit zawdzięcza.

Tymczasowe złożenie zwłok ś. p. dr. Nazarkiewicza odbyło się w Pernitz, w dniu 6 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Bogdan Jan Bohosiewicz, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 58;

w Krakowie, Augusta z Calvasów Pszornowa, żona lwowskiego architekty, w 36 roku życia.

— **Zmiana szyn kolejowych.** *Czas* donosi: Na torze między Bierzanowem a Podłężem, oraz między Bogumiłowicami a Biadolinami rozpoczęła krakowska dyrekcya kolejowa kłaść nowe szyny stalowe w miejsce dotychczasowych żelaznych. Nowe szyny mają długości 15 metrów, dotychczasowe miały 12 i pół. Jeden metr długości takiej szyny waży 44 klg., cała szyna 660 klg. Nowe szyny przymocowane są do płytek, a płytka dopiero do progu kolejowego. Zatrzymane będą progi dębowe gdyż okazały się praktyczniejsze, aniżeli żelazne, wprowadzone między innemi na kolei Gothardzkiej i Simplońskiej. Po zaprowadzeniu nowych szyn między Krakowem a Lwowem pociągi pospieszne jeździć będą z chyżością maksymalną 100 klm. na godzinę (obecnie 80 klm.), tak, że podróż z Krakowa, licząc przystanki, trwać będzie 4 godziny. Nowe szyny położono dotychczas na przestrzeni 12 klm. Roboty idą powoli, gdyż utrudnia je ruch kolejowy; obecnie na przykład robotnicy pracować mogą tylko przez kilka godzin. Obliczono, że co roku nowe szyny położone będą w długości przeszło 40 kilometrów, ponieważ zaś tor kolejowy między Krakowem a Lwowem ma długości 340 klm., przeto wymiana szyn zajmie około 6 lat i ma być ukończona w roku 1913. Szyny stalowe otrzyma także kolej Północna. Nowe szyny pochodzą z fabryk w Witkowicach i Cieszynie.

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg osobowy nr. 217, który ze względu na spóźnienie w drodze do Budapesztu celem odrobienia spóźnienia, wjechał w zbyt szybkiem tempie na dworzec budapeszteński, uderzył o t. zw. blok, skutkiem czego wiele szyb u okien wagonów wyleciało, 14 osób zostało zranionych, z tego dwie ciężko.

— **Żydowski Uniwersytet ludowy.** Wskutek zamknięcia warszawskiego „Uniwersytetu dla wszystkich“, który prowadził również lekcye dla Żydów po żydowsku, tamtejsi Żydzi czynią starania o zalegalizowanie Uniwersytetu ludowego żydowskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Ospa w Chrzanowie. W ostatnim tygodniu października zdarzyło się w Chrzanowie 6 wypadków ospy; zawleczono ją z gubernii radomskiej, zkąd właśnie powróciła pewna rodzina robotnicza.

Kronika zagraniczna.

* Zamach na pociąg. Jak z Puy donoszą, podczas jazdy pociągu osobowego przez most, na linii Paryż-Lugdun-Morze Śródziemne, koło stacyi Retaurnac, rzuciły trzy osoby patron dynamitowy pod filar most. Mostu doznał silnego wstrząśnienia. Wśród podróżnych powstała ogromna panika. Nieszczęśliwego wypadku nie było. Dotąd nie zdołano ująć sprawców.

* Odkrycie grobu Andréego. Kapitan duńskiego okrętu „Juga“, Storn, donosi, iż kapitan amerykańskiego statku „Pelop, Chalker, w podróży po Labradorze znalazł w grocie krzyż ze zwykłego drzewa z napisem „Andrée“, pod krzyżem zaś zwłoki, oraz paczkę papierów. Co się stało z obu towarzyszami Andréego, nie wiadomo; prawdopodobnie w znalezionych papierach będą mieścić się wyjaśnienia.

Wiktoryn Sardou.

(a. w.) Życiem, pracą i sławą Wiktoryna Sardou rządził przypadek.

Przed wielu, wielu laty spadła na piękną Prowancyę straszna klęska. Mróz zniszczył winne latorośle, oliwki, kasztany. Nędza groziła wszystkim. Dziadek Wiktoryna, dymisyowany felczer królewski, powiedział wówczas do przyszłej sławy Francyi: „Jestem zrujnowany. Nie mogę dłużej łożyć na twoje wykształcenie. Bądź zdrów mój drogi!

Wiktoryn spakował wówczas dwie koszule i jedno ubranie przerobione z garderoby ojca, ubogiego nauczyciela i autora wielu niepokupnych dzieł pedagogicznych i udał się tam, dokąd dążyli wszyscy — do Paryża.

Tu zapisał się na medycynę i ukończył ją o suchym chlebie, przepisując akty i zapełniając kosze wielu redakcyj nieprzyjętymi do druku artykułami. Został nawet lekarzem-asystentem w jednym ze szpitali paryskich. Inne to wszakże były czasy. Medycyna nie dawała złota, nawet miedzi. Sardou udzielał lekcyi języków greckiego i łacińskiego, podejmował się każdej roboty, byle zdobyć środki do najskromniejszego utrzymania, lecz rezultat był zawsze ten sam: nędza i głód bohemii kwartału łacińskiego, który nie złamał jednak zdumiewającej energii młodego poety.

W Paryżu były w modzie naukowe wydawnictwa popularne. Uprzystępniano wiedzę szerokim masom i zatrudniano dziesiątki pracowników sklecających na gwałt wielotomowe dzieła. Jednym z nich był także Sardou. Trzy miesiące prześlęczał w bibliotekach i napisał obszerną monografię humanisty Cardanusa. — Szczęśliwy, spieszy z gotowym manuskryptem do Laroussa, czy Hachettea i otrzymuje — trzydzieści dwa franki za czterysta stronnic bitego pisma.

W 1852 próbował sił swoich, jako krytyk artystyczny. Pióro jego nie spodobało się jednak wydawcy. „Mój Panie! — usłyszał Sardou niezadługo — Pan wychwalasz malarzy, Łtózey u mnie nie bywają wcale, a ganisz moich najlepszych przyjaciół“....

Tak znalazł się znowu bez centima przy duszy.

Z studentem medycyny, Ludwikiem Sémerie zamieszkał Sardou na poddaszu, wychodząc na przemian z nim na ulicę, bo jeden mieli tylko płaszcz i jedne — pantalony.

Wówczas drugi znów przypadek wyzwolił go z tego położenia. Ten nikły człowieczek z czaszką i wejrzeniem Napoleona był znakomitem medyum spirytystycznem. A cały Paryż szalał za spirytyzmem. Amerykański wykpigrosz Home bywał nawet na salonach Napoleona III., a wywoływane przez niego duchy rządziły odnowionem cesarstwem. Wnet dowiedziano się więc o właściwościach nadzwyczajnych nieznanego przedtem lekarza p. Wiktoryna Sardou, który był ponoś w tak ścisłem porozumieniu z światem pozagrobowym, że rysował, w transie, siedzibę zmarłych — w niebie. Rysunek jego, przedstawiający „salon“ niebiański Mozarta krążył z rąk do rąk i on to otworzył jego autorowi podwoje teatru i literatury.

Sardou napisał sztukę p. t. „Knajpa studencka“ i złożył ją dyrekcyi teatru „Odeon“. Manuskrypt pogryzły już mole, aż wpadł on do rąk nowo wybranego dyrektora p. Gustawa Vaez. Przeglądał on „archiwum“ swego poprzednika z przyjaciółką, ładną aktoreczką p. Bérengère. Z ciekawości zajrzeli oni do spisu osób.

Ach! co za radość! Ani jednej kobiety w sztuce, wykrzykuje p. Bérangère, która marzyła skrycie oddawna o spodeńkowej roli! I nuż przymilać się staremu protektorowi, aby wystawił „Knajpę studencką“ i oddał jej tytułową...

W dwa tygodnie później nazwisko Wiktoryna Sardou widniało już na afiszach „Odeonu“. Cóż z tego? Kiedy radość młodego autora trwała zbyt krótko. Kwartał łaciński dowiedział się o tej sztuce, w której upatrzono sobie podyktowaną z góry chęć wyśmiania liberalnych zasad młodzieży. w dzień premiery rozkupiono więc pół teatru, przyniesiono kosze zgniłych jaj, trąbek i świstawek i urządzono taki „skandal“, jakiego nie pamiętali najstarsi bywalcy w tym czcigodnym przybytku sztuki.

Sardou poszedł znów na dno. Ożenił się w r. 1858 z aktorką Moisson de Brécourt i., pomagał żonie w robieniu kapeluszy.

Pewnego razu przyszła do pani Sardou słynna dyrektorka własnego teatru p. Déjazet, ówczesna Réjane lub Sara Bernhardt, celem zakupna jakiegoś fatałaszka. Wygwizdany komedyopisarz skorzystał z tej sposobności i p. Déjazet otrzymała nietylko żądany kapelusz, czy wstążkę, lecz także i gruby foliał najnowszej komedyi gospodarza domu p. t. „*Monsieur Garat*“, którą wystawiono w r. 1859.

„Pan Garat“ i „*Les gens nerveux*“ (1859 i 1 860) nie udobyły wszakże autorowi sławy. Dopiero wprowadzony na scenę przez aktorkę Rozę Chéri, znany o ile pamiętam pod tytułem niemieckiego przekładu „Ostatni list“ („*Les pattes de mouche*“) rozpoczął właściwą karyerę teatralną Wiktoryna Sardou.

Była to sztuka odpowiadająca najlepiej gustom publiczności. Scribe przeżył się wtedy, żądano więc czegoś nowego, czegoś, co dawałoby ilniejsze emocye od zblakowanej Mnzy sędziwego stwórcy komedyi intryg i salonów. Sardou wzorował się wprawdzie ściśle na swym poprzedniku, poprowadził wszakże jego sztukę o wiele dalej, uszlachetnił niejako jego rzemiosło, dał mu nowy szyld i nową firmę. Sprytniejszy od Scribego stał się sam mistrzem w zawiązywaniu i rozplątywaniu węzła dramatycznego, miał także więcej śmiałości w doborze tematu, więcej przedsiębiorczości w pokazaniu go w świetle najlepszem. Nic też dziwnego, że zdobywszy już raz należne stanowisko, Sardou dzierżył je przez dziesiątki lat, nie mając do niedawna współzawodnika na wszystkich scenach Europy i Ameryki.

Dzięki niezmiernej wrażliwości umysłu, pracowitości wyrobionej w latach nędzy, bystrości i łatwości przyswajania sobie każdej wiadomości potrzebnej pisarzowi dramatycznemu, Sardou był niejako ideałem swego zawodu... był poetą, aktorem, reżyserem, inspicyentem, dekoratorem i kostyumologiem w jednej osobie. Dzieła jego rodziła scena, jej granice były granicami twórczości autora „Toski“, jej prawa rządziły nią niepodzielnie. Dzieła Wiktoryna Sardou nie mają też dlatego trwałości nieśmiertelnej w sobie i nie przeżyją jego pamięci. Są to meteory chwili, mody i upodobań pewnej, dzisiaj już zamkniętej epoki, i w tem leży przyczyna ich znikomości. Formy ducha i czasów ulegają bowiem w pochodzie ewolucyjnym ciągłym zmianom, które budując nowe kształty dziejowe burzą z nieubłaganą siłą posągi dawnych bożyszcz i ich świątynie.

Znikoma jest tedy sława oparta na wątłym fundamencie chwili, a taką sławą okryło się właśnie nazwisko Wiktoryna Sardou.

Za czasów panowania swego był on panem wszechwładnym teatru i jego literatury. Przywiązany szczerze do swojej działalności, kochał ją uczuciem ojca dla umiłowanego dziecka. Pracował ciągle, bez przerwy, wyszukiwał aktorów i aktorki, pisał dla roli, a role dla upatrzonych przez siebie talentów, („Madame Sans gêne“ dla Réjane, „Teodorę“, „Toskę“ i Fedorę“ dla Sary Bernhardt i t. d.) i walczył do ostatka sił o palmę pierwszeństwa. Wydzierano mu ją wszakże przemocą. Przyszedł Rostand i dał łaknącemu tłumowi nową zabawkę — „Cyrana de Bergerac“, przyszli inni i wydzierali piędź za piędzią grunt z pod nóg starzejącego się rywala, aż wyparli go z tronu i królestwa w grób — zapomnienia. Sardou przeżył bowiem swą gwiazdę, która świeciła tak jasno i ta

świetnie na firmamencie Francyi, że zdawało się, iż nikt jej blasku ugasić nie zdoła. A jednak....

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw)* Przeżyliśmy wczoraj wieczór pełen wrażeń. Wyspiański sięgnął do głębi naszych dusz i wydobył z niej wrażenie, które pozostanie długo, może na zawsze w pamięci. Irlandzki poeta Synge zagrał na podobnych strunach, tworząc z pokrewnych dźwięków tragedyi serc ludzkich beznadziejnie bolesną pieśń smutku i zwątpienia.

Obok tych dwu nazwisk autorów, z których jeden jest chlubą literatury polskiej, drugi wschodzącą może gwiazdą Irlandyi, wieczór wczorajszy złączył się jeszcze z faktem dla dziejów naszego teatru bardzo doniosłym i pełnym najlepszych na przyszłość zapowiedzi. Oto Tadeusz Pawlikowski rozpoczął z powrotem pracę swoją na scenie lwowskiej.

Inscenizacya i reżyserya „Sędziów“ i „Cudownego Źródła“ jest tej pracy owocem pierwszym. O jej zaś wyniku pisać chyba nie potrzeba tu na tem miejscu, z którego p. Pawlikowski słyszał zawsze, od pierwszych chwil swej działalności, słowa najgorętszego uznania, podziwu i sympatyi.

Nie pora zresztą przypominać zasług p. Pawlikowskiego, bo o nich wie każdy, kto interesuje się losami naszych teatrów i literatury dramatycznej.

Niechże nam wolno jednak będzie wyrazić u progu nowej ery szczerą wdzięczność p. Hellerowi, że jego dobra wola i zrozumienie istotnych potrzeb naszego teatru ułatwiły pozyskanie pracownika tej miary i tego pokroju, co Tadeusz Pawlikowski, którego przyszła działalność na przyjętem stanowisku jest najlepszą, najcenniejszą rękojmią rozwoju i rozkwitu sceny lwowskiej.

Tego rozwoju, tego wyzbycia się dawnych błędów rękojmią, tym wielkim krokiem naprzód było wczorajsze przedstawienie „Sędziów“ i „Cudownego Źródła“.

W tragedyi Wyspiańskiego, która była arcydziełem — mówię to z całem przeświadczeniem o doniosłości tego słowa — reżyseryi i inscenizacyi, uderzała przedewszystkiem doskonałość zewnętrznej formy wcielenia w kształt sceniczny pomysłu i treści „Sędziów“.

Ujrzeliśmy wnętrze karczmy tak prawdziwe, że żaden, najdrobniejszy nawet szczegół nie odbiegał od rzeczywistości i nie przypominał.... teatru.

Z pułapu zwieszała się lampka, a na suficie widoczny był krąg osadzonego przez jej płomień czadu. Nad szynkwasem wywieszona tabliczka z najnowszem ciągnieniem loteryi, przez niskie okno wiodące do drugiej izby zaglądający świecznik żydowski i bety karczmarza.... to są napozór rzeczy drobne, ale w całości, użyte w miarę, bez przeładowania, dają w perspektywie scenicznej idealny wprost obraz terenu i środowiska tragedyi.

Cóż dopiero mówić o samej grze? Wyborowi artyści stworzyli pod ręką swego mistrza wyborowy zespół. Ani jednego dysonansu, ani jednego gestu, który mógłby popsuć linię wytyczną „Sędziów“. Każdy z artystów na swojem miejscu, każdy dał pełnię swojego talentu i sztuki.

Sceny zbiorowe wprost świetne. Grupowanie się barw i ludzi miało w sobie malowniczość Tetmajerowskiego obrazu. Nic nie wymyka się z pod uwagi widza. Każdy statysta ma swoją wyznaczoną rolę, gra mimiką, bierze w akcyi żywy, bezpośredni udział. Że zaś to harmonijne i na jedną zestrojone nuty współdziałanie wszystkich, chociażby pozornie drugoplanowych czynników, wpływa niezmiernie dodatnio na wrażenie całości, tego dowodem były n. p. wczoraj tak doskonale wyzyskane i przeprowadzone momenty, jak niema introdukcya do pierwszej odsłony, jak wejście do karczmy dwu dziewcząt idących na robotę (za rolę pierwszej dziewczyny należą się p. Dobrzańskiej słowa uznania), jak pojawienie się żandarma (p. Bielecki) i ostatnia, pełna grozy scena końcowa „Sędziów“.

Przechodząc z kolei do kreacyj pierwszoplanowych, zaznaczyć tylko należy, że rozbiór ich wartości artystycznej i klasyfikacya osobna każdego z wykonawców, natrafia na niemałe trudności. Pp. Żelazowski, Chmieliński, Kwiatkiewicz i Nowacki, panie Siemaszkowa i Trapszo, stworzyli tak ściśle zgraną całość, że nie można zrazu ocenić, kto był bliższym duchowi Wyspiańskiego, kto na większą zasłużył pochwałę.

Niech mi więc wolno będzie pod wspólnym adresem naszych dzielnych artystów wyrazić szczerą wdzięczność za ich gorące zajęcie się dziełem naszego wielkiego poety, za ich talent i pracę, która tak świetne święciła wczoraj tryumfy.

W „Cudownem źródle“ J. M. Syngea są dwie właściwe role Marcina Doula i jego żony Maryny. Obie wymagają bardzo bogatej i rozległej skali talentu, ogromnej pomysłowości, intuicyi i umiejętności charakteryzacyi i obie znalazły na scenie lwowskiej wyjątkowo w tym specyalnie kierunku uzdolnionych interpretatorów w osobach pp. Gostyńskiej i Feldmana.

Tłumacząc ową legendę irlandzką nie przypuszczałem nawet, że można z postaci Marcina Doula wydobyć tyle ukrytego w niej charakteru i siły. Gra p. Feldmana ukazała mi w nim nowego zupełnie człowieka. Tragedya jego duszy, tragedya zdegenerowanego kaleki, który spojrzawszy uzdrowionemi przez cud oczami na świat pełen nieprawości, zgryzot i kłamstwa, wyrzeka się dobrowolnie wzroku, aby żyć dalej w złudzeniach i omawianiach wyobraźni ślepca, przejawiła się w kreacyi p. Feldmana w liniach tak potężnych, że tylko wielki, twórczy talent zdobyć się na nie może.

Z tekstu legendy stworzył on własną koncepcyę, która będąc najidealniejszym wyrazem pomyślanego przez autora typu, jest zarazem arcydziełem sztuki aktora i artysty.

Doskonałą partnerką Doula była p. Gostyńska, zarysowując wyraziście sylwetę zewnętrzną i duchową Maryny, na równe słowa pochwały zasłużyli pp. Bednarzewska (Kasia Byrne), p. Szobert (Tomasz, kowal) i p. Wostrowski w pięknie pojętej roli Pielgrzyma.

Rozbiór obu tych interesujących nowości w numerze następnym.

Z muzyki. (Koncert kwartetu brukselskiego. — „Opowieści Hoffmana“).

W podniosłą atmosferę sztuki czystej wprowadzili nas na godzin kilka brukselscy kwarteciści. Występ ich poniedziałkowy był znowu wielkim tryumfem, podobnie jak w roku ubiegłym. I podobnie jak za pierwszym swym pobytem wznieścili w nas kwarteciści brukselscy przepięknych wrażeń bez liku, lecz i żal pozostawili, głęboki i nieukojony, że tak krótko wśród nas gościli. Z pełnej czary przebytych wzruszeń estetycznych krzepić się będziemy przez czas rozłąki, oczekując rychłego powrotu artystycznej czwórki.

W oczekiwaniu „Królowej Saby“, której premierę lada dzień ujrzymy, uraczył nas teatr „Opowieściami Hoffmana“. Sympatyczna fantazya w offenbachowskie ustrojona dźwięki zajmuje nas zawsze szczerze. I tym razem licznie zaroiła się widownia i życzliwie oklaskiwała wykonawców z wśród których szczególnie i słusznie wyróżniała p. Bohuss-Hellerową pełną poetycznego wdzięku p. Antonię Szymanowskę, wyborną Olimpię, p. Helenę Oleską pyszną jak zawsze Giulettę. W partyach męzkich zaszła jedna zmiana, a mianowicie w roli przeobrażającego się rajcy Lindorfa, tym razem śpiewał go p. Okoński starannie, urozmaicając śpiew grą w niejednym szczególe nader pomysłową.

Bieżący tydzień zapowiada jeszcze jeden koncert ciekawy. Będzie nim wieczór poniedziałkowy Henryka Melcera i Kochańskiego, którzy między innemi wykonają Sonatę d-moll Karola Szymanowskiego jednego z najzdolniejszych obok Różyckiego, reprezentantów Młodej Polski w muzyce. Z nadającej się okazyi powinni melomani lwowscy skorzystać. *(db)*

(w) **Zofia Urbanowska** „Wszechmocni“ Nakład Gebethnera i Wolfa. Warszawa 1908. Autorka „Księżniczki“, nagrodzonej na konkursie im. Pauliny Krakowowej, wystąpiła przed kilku laty z powieścią na tle stosunków politycznych i społecznych, jakie panowały do niedawna w Królestwie Polskiem. Powieść ta, zatytułowana „Wszechmocni“, zdobyła p. Urbanowskiej rozgłos ogromny przez rozumną, szlachetną tendencyę tej książki, która nawołuje do pracy wśród swoich, do miłości ogółu i porusza cały szereg kwestyj narodowych i społecznych w sposób, jaki przynosi prawdziwy zaszczyt talentowi p. Urbanowskiej. „Wszechmocni“ rozeszli się w trzech edycyach, obecnie ukazało się już czwarte ich wydanie, ciesząc się równem, a tak dobrze zasłużonem powodzeniem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 10-ty, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz drugi, „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz drugi „Cudowne źródło“, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Mazepa“ tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11-ty „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. po raz siódmy „Dyabeł“ komedya w 3 aktach Franc. Molnara.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem, po raz drugi „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ Heleny Olskiej, oraz występ Ireny Bohuss, Stanisławy Szymanowskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) St. Wyspiańskiego i po po raz trzeci „Cudowne źródło“, legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Traviata“, opera w 3 aktach Verdiego, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek: „Chrabąszcze“.

W sobotę: „Związek nadpostępowy“ Maurycego Kisielnickiego.

W niedzielę po południu: „Chmury“; wieczorem: „Związek nadpostępowy“.

W poniedziałek: „Skiz“ Zapolskiej.

OSTATNIA POCZTA.

Pielgrzymka polska w Rzymie.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj Ojciec św. przyjął pielgrzymkę polską, która obejmowała cały episkopat polski z Galicyi, grono posłów polskich w strojach narodowych, wiele pań i włościan w malowniczych strojach.

Zaraz po wejściu, Ojciec św. podawał do ucałowania rękę wszystkim, szczególnie serdecznie witając włościan.

Marszałek hr. Badeni odczytał adres ułożony w języku łacińskim.

Ojciec św. odpowiedział zupełnie z pamięci. Wielce serdeczne rzewne i łaskawe stopniowanie odcieni przemówienia nadawało słowom Ojca św. szczególnej mocy i porywało serca. Ojciec św. podniósł najgoręcej wierność Polski dawnej i obecnej. Dawniej zasłaniała Polska Kościół bronią i piersią, a dziś sercem. Ojciec św. oświadczył, że czuje dla Polski gorącą miłość i niemal uwielbienie. (Ojciec św. użył tu wyrazu *venerazione*).

Chwila błogosławieństwa udzielonego Polsce była niezwykle podniosłą. Ojciec św. chwaląc Polaków, podniósł zgodę dworów z włościanami i wskazał, że Polacy zawsze odznaczali się wiernością wobec wiary katolickiej, przyczem dodał: Dziękuje Wam za pocieszenie, jakie mi dajecie. Błagam Boga Wszechmocnego, aby Wam to sowicie wynagrodził. W szczególności dziękuję Sejmowi Galicyi i błogosławę narodowi Waszemu, który tak bardzo stara się o utrzymanie harmonii i zgody między klasami społecznemi. Gdy wrócicie do Ojczyzny, powiedźcie, że Papież umiłował gorąco drogich braci i ceni bardzo wysoko wierność narodu polskiego.

Na rozkaz Ojca św. arcybiskup ks. Simon tłumaczył włoskie przemówienia papieskie na polskie. Rozrzewnienie było ogólne. Służbę przy tronie papieskim pełnił ks. prałat Adam Sapieha. On też wprowadził Polaków do sali.

Później przyjmował Polaków sekretarz stanu kardynał Merry del Val, który zapewnił, że Polacy są w sercu Ojca św. głęboko zapisani, a że naród sam przemawia myślą uchwały sejmowej, jest to jedyną w swoim rodzaju manifestacyą.

= Wczoraj otrzymało Prezydyum Izby posłów w Wiedniu projekt ustaw w sprawie upaństwowienia austro-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, austryackiej kolei Północno-zachodniej, oraz niemieckiej kolei Północno-południowej.

= Węg. minister handlu Kossuth w porozumieniu z węg. ministrem spraw wewnętrznych i banem chorwackim zarządził rozwiązanie krajowego Związku robotników kolejowych i objęcie majątku Związku przez miasto.

= Jak w Madrycie twierdzą, cesarz Wilhelm zjedzie się w lutym 1909 z królem Alfonsem w Vigo.

= Berlińska *Central Korrespondenz* twierdzi, że ustąpienie ks. Buelowa jest tylko kwestyą czasu i nastąpi, gdy umysły w Niemczech uspokoją się nieco. Ks. Buelow sam widzi podobno, że nie byłby w stanie obronić obecnie zaproponowanej reformy finansów Rzeszy. Jako następcę Buelowa wymienia to pismo ks. Fürstenberga, osobistego przyjaciela Wilhelma II., dodając, że kanclerzem obecnie może zostać jedynie osobistość całkowicie oddana cesarzowi, ponieważ on nie myśli zrzec się przeprowadzenia własnych planów i potrzebuje zupełnie uległego kanclerza.

= Francuska Izba deputowanych prowadziła wczoraj dalszą dyskusyę nad ustawą o zniesieniu kary śmierci, lecz dyskusyi jeszcze nie ukończyła. Minister sprawiedliwości zbijał argumenty obrońców kary śmierci i oświadczył, że parlament nie powinien być niewolnikiem opinii publicznej. Minister wykazywał, że kara śmierci nie odnosi dziś żadnego skutku, dlatego uzasadnione jest żądanie zastąpienia jej przez więzienie celkowe, którego skutek jest udowodniony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj w południe inżynier Żeleński, właściciel fabryki witrażów, stwierdził, że w kościele OO. Franciszkanów skutkiem znanego wypadku jeden witraż musi być w całości wymieniony, drugi do połowy, a nadto uszkodzone zostało górne przeźrocze.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Götza posiedzenie komitetu w sprawie organizacyi Stowarzyszenia celem zakładania burs i ochronek dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. Uchwalono statut Stowarzyszenia, którego działalność obejmie cały kraj. Pierwsza bursa powstanie w Krakowie.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 listopada. Prognoza na 13 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami opada mgła, mierne wiatry, zimno, stan niezmieniony.

W Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, mierne wiatry, stan mało zmieniony, miejscami mgła poranna.

Wiedeń, 12 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prokurator Państwa w Nowym Sączu, dr. Leon Jasiewicz, mianowany radcą sądu krajowego w Krakowie. Radca sądu krajowego, dr. Aloizy Summer-Brason w Krakowie, mianowany prokuratorem Państwa w Nowym Sączu.

Wiedeń, 12 listopada. Rząd doręczył Prezydyum Izby posłów wczoraj ustawę o aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Składa się ona z 3 paragrafów.

§ 1. postanawia rozszerzenie praw zwierzchniczych Najj. Pana i sankcyi pragmatycznej na Bośnię i Hercegowinę.

§ 2. znosi dotychczasowe postanowienia ust. z 22 lutego 1880 r.

§ 3. postanawia, że ustawa wchodzi w życie tylko w razie uchwalenia jej także przez Sejm węgierski.

Wiedeń, 12 listopada. Szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych Wolf otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 12 listopada. *Fremdenblatt* pisze: Wczorajsze doniesienie dziennika *Petit Parisien* o jednolitym kroku Francyi, Anglii i Rossyi przedsięwziętym w Belgradzie, wymaga sprostowania, względnie uzupełnienia. Stan rzeczy jest następujący: Rząd francuski już przed niejakim czasem udzielił rządowi serbskiemu rad w duchu uspokojenia i pokoju. Usiłowania te niedawno zostały powtórzone a przyłączyli się do nich także zastępcy innych mocarstw, za co Rząd austro-węgierski wyraził im podziękowanie. Upominania mocarstw tem bardziej były na miejscu, ponieważ Serbia już od dłuższego czasu czyni rozległe zarządzenia wojskowe, zwłaszcza uskuteczniła wielkie zamówienia broni i materyału wojennego, nie mówiąc już o jawnem uzbrojeniu band w celu wywołania powstania w Bośnii, tudzież o podburzających mowach wysoko położonych osobistości. Na to postępowanie zwrócono uwagę rządów przy wyż wymienionej sposobności i równocześnie uznano za rzecz pożądaną, ażeby zastępcy mocarstw w Belgradzie w interesie utrzymania pokoju zajmowali nadal to samo stanowisko co dotąd. Natomiast bezpośredniego kroku Rządu austro-węgierskiego w celu uzyskania interwencyi nie było.

Bytom, 12 listopada. W pobliskiej kopalni runęło rusztowanie, grzebiąc pod gruzami 15 ludzi. Dotąd wydobyto trzy trupy i trzech ciężko rannych.

Berlin, 12 listopada. *Vossische Zeitung* donosi, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu pruskiego kanclerz zapewnił sobie poparcie gabinetu co do dalszego zachowania się w sprawie, która była właśnie przedmiotem obrad parlamentu.

Paryż, 12 listopada. Wczoraj odbył się pogrzeb Wiktoryna Sardou przy ogromnym udziale publiczności.

Hamm (w Westfalii), 12 listopada. W szybie „Radbod“ dzisiejszej nocy nastąpiła eksplozya gazów. W szybie znajdowało się 400 robotników. Obawiają się, że zginęło 150 robotników. Dotychczas wydobyto zwłoki trzech robotników i 36 ciężko rannych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dentysta dr. K. Lewandowski

Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).

Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 11 listopada 1908

18 — 40 — 42 — 5 — 31

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 25 listopada i 9 grudnia 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. hr M. Tarnowska ze Sniatynki, L. Karczewski z Horodyszczy, A. Bocheński z Ponikwy, J. Neumann z Wolanki.

Hotel Wanda.

P. A. Gosławski z Jarosławia.

Hotel Imperial.

PP. J. Tokarzewski-Karaszewicz z Czabanówki, dr. A. Ostermann ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

P. S. Kędzierski z Meryszczowa.

Hotel Francuski.

PP. K. Kownacki z Switarzowa, T. Hordyński z Rohatyna, J Turzański z Jaworowa, J. Bisztyga z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. M. Ponikiewicz z Krakowa, A. Zawadzki z Kąkolnik, K. Linderski z Jaworowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 listopada

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563 —	570 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400 —	410 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	558 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 10	93 80
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 25	93 95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic.-ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	[illegible]	— —
4 pr. los w 56 lat	92 20	92 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 80	100 50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 50	93 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 60	95 30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ „ 4 konwers.	92 30	93 —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ „ papierowych	251 —	253 —
100 marek niemieckich	117 —	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 —	96 20
styczeń-lipiec	95·95	96 15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·95	99 15
kwiecień-październik	99	99·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·75	156·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218 —	222·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·50	266·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·05	115·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·10	114·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·55	118·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·65	99·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·75	96·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·—	110·20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91·95	92·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·75	144·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187 —	191·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187·—	191·—

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·05	98·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·75	91·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178·40	179·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270·25	276·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·50	267·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·95
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	113·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1886 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	191·25	192·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	482·—	474·—
Cisy 40 zł. m. k.	143·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·50	69·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·25	292·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3375·—	3385·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	737·75	738·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	531 —	533·50
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·50	432·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1745·—	1755·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnostenska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	554·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	320·—	330·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	960 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	709·—	713 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	562·—	568 —
Austr. tow. górniczo Alpine 100 zł.	640·50	641·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2435 —	2445 —
Schodnicy 500 kor.	453 —	459 —
Turecк. zarz. tytoniow. 500 franków	363·—	363·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370·—	374 —
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·62½	239·82½
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·17½	117·37½
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 gold. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·46	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVI. 1666 8 (9) (10037 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małolet. Juliana Łucyana, Heleny, Elżbiety, Maryana Timoftiewiczów oraz Maryi z Musiałowiczów Timoftiewiczów zastąpionych przez dr. Wilhelma Dadleza adw. w Krakowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya połowy realności we Lwowie przy ul. Nabielaka i Chodkiewicza położonej lwh. 1517/I Dz. ks. gr. gm. Lwowa objętej, składającej się z parcel grunt. lk. lk. 2502 7 rola i łąka i 2504/13 rola wraz z przynależnościami bliżej w protokole oszacowania z dnia 24 września 1908 E. XVI. 1666/8 (6) poszczególnionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 25.172 kor., przynależności zaś na kwotę 5 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 16.784 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 6 października 1908.

L. cz. E. 90/8 (10272 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i eskomptowego w Skałacie, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh 1 3 i 474 gm. Skałat, całej realności lwh. 87 i połowy lwh. 214 gm. Horodnica.

Nieruchomość ta jest oceniona na 20.550 koron.

Najniższa cena wynosi 13.700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 20 października 1908.

L. 22.877/08 (10174 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu niżej podanem celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60, w okręgu poborczym Dobromil na 3 lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1910 względnie i na rok 1911.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe upiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy w którym to papiery złożono.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Licz. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania				Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
		mięsa		wina			
		Kor.	h.	Kor.	h.		
1	Dobromil	10001	17	—	—	dnia 24 listopada 1908	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 6 listopada 1908.

L. 19.352/908 (10192 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1909, a z warunkowem zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1909 po koniec grudnia 1911 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień **26-go listopada 1908** od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej **do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.**

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki Kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (reskrypt Ministerstwa skarbu z 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskr. Min. skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067/03.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Klasa taryfowa (Oznaczenie taryfy)	Publiczny przetarg odbędzie się
		kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Tarnów	73.650	—	7365	—	I. i III.	dnia 26 listopada 1908 od godziny 9 rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

II. podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Klasa taryfowa (Oznaczenie taryfy)	Publiczny przetarg odbędzie się
		kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Jodłowa	119	—	12	—	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	dnia 26 listopada 1908 od godziny 9 rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 471/8 (15) (10061 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Nachuma Löwa, zastąpionej przez zarządcę Szymona Maschlera odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 stosownie do przepisów §§ 272 do 280 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. w celu zniesienia współwłasności realności dobrowolna licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka objętej wraz z przynależytościami.

Realność ta składa się z budynków fabrycznych na dawnej cukrowni i z gruntów pod uprawę.

Wartość tej realności zapodana jest na 40.000 kor.

Poniżej tej ceny szacunkowej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości i wyciąg hipoteczny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 494/8 (4) (10012 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerö Gyula kupca w Budapeszcie, zastąpionego przez dr. Deichesa w Krakowie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 2/4 części realności lwh. 221 gm. Spytkowice objętej, dłużników Wincentego i Katarzyny Dziubów własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4204 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 2803 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. 2269/8 (3) (9885 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym w biurze Nr. 68, licytacya połowy realności lwh. 218 gm. Wola duchacka, składającej się z parceli gruntowej o 299 m² obszaru i stojącego na niej domu.

Połowa nieruchomości powyższa oceniona jest na 1581 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1080 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. V. 2336/8 (7) (10226 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiat. w Drohobyczu do rąk Dyrekcyi, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności objętych lwh. 80, 265, 536 i 593 ks. gr. gm. Drohobycz, Wójtowska góra bez przynależności i realnosci objętych lwh. 299, 117 i 519 tej samej księgi gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni agitatora, rurociągu, oparkanienia, drzew owocowych i liściastych bliżej w protokole oszacowania z 25 sierpnia 1908 L. cz. E. V. 2536/8 (3) opisanych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to: 1. lwh. 80, 265, 536 i 593 gm. Drohobycz-Wójtowska góra bez przynależności na 4787 kor., zaś realności lwh. 299, 117 i 519 tejże gminy na 23.378 kor. 45 hal., a przynależności na 1993 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3191 kor. 40 hal., ad 2. 12.685 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. 768/8 (6) (10264 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie, zastąpionej przez dr. Izydora Frieda w Borszczowie, odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Krakowcu, licytacya realności lwh. 758 i 759 ks. gr. gm. kat. Lubienie objętych, zobowiązanego Karola Hugeta własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to realność lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Lubienie na 36.340 kor. a realność lwh. 759 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi a to realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Lubienie 24.226 kor. 67 hal. a realności 759 ks. gr. gm. kat. Lubienie 66 kor. 67 hal., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. 216/8 i E. 386/8 (10258 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie upadłego Towarzystwa kasa zaliczkowa „Wzajemna Pomoc“ w Busku zastąpionego przez adw. dr. Kiśniewtkiego w Złoczowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

I. 3/8 części lwh. 200 gm. Busk, a to 3/8 części chaty drewnianej w rynku w Busku zbudowanej na placu o obszarze 147 m² bez przynależności.

Nieruchomości tej część, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 375 kor. 75;

II. 4/15 części lwh. 93 gminy Busk tj. domu drewnianego w rynku w Busku, zbudowanego na obszarze 255 m² bez przynależności.

Nieruchomości tej część wystawiona na licytacyę jest oceniona na 761 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 188 kor., ad II. 380 kor. 66 hal., poniżej tej ceny przedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 3 listopada 1908.

G. Zl. E. 2349/8 (5) (10232)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Stanislaus Kotniewicz et cons. vertreten durch Dr. Rudolf Müller in Wien, findet am 27 November 1908 vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 29 die Versteigerung der Hälfte Realität, eingetragen im Grundb. Jaroslau Einl. Z. 216 bestehend aus Bauparcellen 1350 von 72 m² 1351 von 1 ar. 55 m² und Gartenparcelle 2353 von 46 ar. 29 m² auf denen Parcellen befinden sich zwei gebaute Parter-Häuser und 5 Nebengebäude sammt Zubehör, bestehend aus Obstbäumen statt.

Die Hälfte, die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 5242 Kr. 50 hell. die Hälfte des Zubehör auf 75 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2658 Kr. 75 hell. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung VI.

Jaroslau, am 23 Oktober 1908.

L. 25.037/08 (10249)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, to jest od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911, z warunkiem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911, rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie dnia, **26 listopada 1908** od godziny 9 rano do 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum	Licytacya odbędzie się
				Kor.	h.	Kor.	
1	Głogów	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa	7432	—	744	26 listopada 1908 r.
2	Czudec	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C. ustawy z dnia 18 maja 1875 dz. u. p. nr. 84	510	—	51	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierzawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (dz. r. Nr. 11 z r. 1903).

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli § 2 ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 dz. ust, kraj. nr. 146 pobierać także 30% dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 10 listopada 1908 r.

L. cz. E. VIII. 1595/8 (8) (10079 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Bronisława Warzyckiego, zastąpionego przez adwokata dr. Adama Bobilewicza w Krakowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności lwh. 537 gminy Kraków Dzieln. III. objętej, pod l. kons. 24 w Krakowie przy placu Groble l. or. 20 położonej, składającej się z parceli bud. 1637 i grunt. lk. 1934/5 oraz domu mieszkalnego, murowanego, parterowego wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wanny blaszanej cynkowej lakierowanej z przyrządem dla dopływu i odpływu wody, 1 piecyka miedzianego dla łazienki z paleniskiem, niklową bateryą i tuszem, 1 instalacyi wodociągowej z 3 muszlami i 1 instalacyi gazowej z 8 palnikami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 19.358 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 9854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6 września 1908.

L. cz. E. 940/8 (6) (10216)

Na żądanie Wolfa Mühlberga, gospodarza w Jakóbowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacya a) całej realności lwh. 351 gm. Podbereże, b) całej realności lwh. 460 gm. Podbereże, c) całej realności lwh. 525 gm. Podbereże, d) 1/9 części realności lwh. 27 gm. Podbereże, e) 1/2 części realności lwh. 464 gm. Podbereże, f) 1/3 części realności lwh. 468 gm. Podbereże, g) 2/3 części realności lwh. 375 gm. Podbereże.

Nieruchomości mające być wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 200 kor., ad b) na 460 kor., ad c) na 235 kor., ad d) na 47 kor. 22 hal., ad e) na 375 kor., ad f) na 266 kor. 67 hal., ad g) na 713 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 34 hal., ad b) 306 kor. 68 hal., ad c) 156 kor. 68 hal., ad d) 31 kor. 48 hal., ad f) 177 kor. 68 hal., ad g) 475 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 15 października 1908.

L. cz. E. VIII. 3002/7 (7) (10225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Czajkowskiej w Drohobyczu odbędzie się dnia 30 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya połowy realności obj. lwh. 521 gm. Borysław wraz z przynależnościami, składającemi się z parceli budowlanej lkat. 457, na której stoi domek drewniany o dwu ubikacyach mieszkalnych,

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 620 kor.

Najniższa cena wynosi 310 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. 259/6 (33), E. 2946/8 (5), E. 3009 8 (5), E. 3139/8 (5), E. 3171/8 (5) (10227)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 23 grudnia 1908:

1. realności lwh. 2049 ks. gr. gm. Gródek, składającej się z domu wraz z szopą i piwnicą, oraz gruntów łącznego obszaru 11 ar. 72 m², ocenionej na 1182 kor.;

2. 1/3 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. Leśniowice Trofyma Gaładzuna własnej, składającej się z chaty, stajni, stodoły, gruntów ornych obszaru 2 h. 72 ar. 77 m², łąk obszaru 43 ar. 88 m² i pastwiska obszaru 4 ar. 39 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z klaczy i wozu z dwu drabinami.

Nieruchomości cząstka wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor., przynależności zaś na 83 kor.;

3. a) realności objętej lwh. 529 ks. gr. gm. Zawidowice, składającej się z gruntów ornych i łąk ocenionej na 1800 kor.;

b) 1/2 realności lwh. 38 tej gminy, składającej się z chaty, stodoły oraz ogrodu i roli wraz z przynależnością, składającą się z krowy gospodarczej, cząstka ta jest oceniona na 1554 kor., a przynależność na 80 kor.;

c) połowy realności lwh. 428 tej gminy, składającej się z parceli podbudowlanej, a ocenionej na 70 kor. (t. j. połowa).

B) dnia 29 grudnia 1908:

4. a) 6/18 części realności lwh. 36 i

b) 3/6 (połowa) realności lwh. 37 ks. gr. gm. Kiernica zobowiązanych Michała Błaszczaka syna Iwana i niel. Maryi Błaszczak własnych (posiadłości wiejskie) wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i bydła gospodarczego.

Cząstki te na licytacyę wystawione, są ocenione następująco: 6/18 lwh. 36 na 2930 kor, przynależności na 136 kor., 3 6 lwh. 37 na 1375 kor.;

5. realności: a) lwh. 202 ks. gr. gm. Bratkowice, składającej się z chaty, stodoły, szopy i gruntów ocenionej na 3055 kor.;

b) lwh. 319 tej gminy ocenionej na 300 kor.;

c) lwh. 443 tej gminy ocenionej na 205 kor.;

d) 4 16 części lwh. 375 tej gminy ocenionych na 10 kor.;

e) 4/16 części lwh. 276 tej gminy ocenionych na 5 kor.

Realność pod b) do e) składają się z gruntów rozmaitej jakości.

Najniższa cena, niżej której sprzedaz nie nastąpi, wynosi: ad 1. 591 kor., ad 2. 722 kor., ad 3. a) 1200 kor., b) 1089 kor. 34 hal., c) 46 kor. 67 hal., ad 4. a) 2044 kor., b) 916 kor. 67 hal., ad 5. a) 2036 kor. 67 hal., b) 200 kor., c) 136 kor. 67 hal., d) 6 kor. 67 hal., e) 3 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiel., 19 października 1908.

L. cz. E. 1631/8 (5) (9996)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jędrzeja Słowika, zastąpionego przez p. adwokata dr. Rosenbuscha, odbędzie się dnia 11 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 3/8 części realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Komowa objętej.

Nieruchomość ta w 3/8 częściach wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 635 kor.

Najniższa cena wynosi 423 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 28 października 1908.

L. cz. E. 2223/8 (4) (10217)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya realności:

1. lwh. 658 i

2. 2404 gm. Ponikowica.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono ad 1. na 368 kor., ad 2. na 852 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 246 kor., ad 2. 568 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 21 października 1908.

Ч. сп. Е. 1503/8 (3) (10230)

Оголошене переторгу.

На попиранє Товариства взаїмного кредиту „Дністер“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові заступленого через др. Стефана Федака адвоката у Львові, відбуде ся Дня 1 грудня 1908 перед полуднем, о 9 годині в туте означенім Суді, комнота ч. 30, переторг посілости обнятої вик. гіп. ч. 480 гр. Торговийя складаючої ся з пбуд. 223 з хатов і з пр. гр. ч. 365/2 городу.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 600 кор.

Наунизша годача виносить 400 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж,

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 30 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Городенка, дня 1 жовтня 1908.

L. 1718/08 (10248 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 24 listopada 1908 o godz. 10·30 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy w roku 1909 następujących do bieżącego użytku potrzebnych materyałów z grupy I.:

120 m³ drzewa okrągłego jodłowego, średniej grubości 13—16 cm., 150 m³ drzewa okrągłego jodłowego, średniej grubości 24—32 cm., 250 m³ drzewa okrągłego jodłowego, średniej grubości 33—40 cm.

Każde z powyższych drzew o długości 9—11 m.

2000 sztuk desek jodłowych 2½ cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6 m. długich, 1500 sztuk desek jodłowych 4 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6 m. długich, 1000 sztuk desek jodłowych 5 cm. grubych, 30 cm. szerokich. 6 m. długich, 800 sztuk desek jodłowych 8 cm. grubych, 30 cm. szerokich, 6 m. długich, 500 sztuk desek sosnowych 8 cm. grubych, 32 cm. szerokich, 6·6 m. długich.

Z grupy IV. 12.000 kg. żelaza kutego.

Z grupy VII. 80.000 sztuk cegieł maszynowych.

Z grupy IX. 18.000 kg. owsa.

Oferty sporządzone według formularza, który w tutejszym c. k. Zarządzie salinarnym otrzymać można, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 5 prc. żądanej ogólnej sumy, należy wnieść najpóźniej do godz. 10·30 rano w dniu wyż wymienionym do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Oferta może opiewać na dostawę artykułów poszczególnych grup.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych, a następnie winien je oferent przed wniesieniem oferty podpisać.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10·30 rano.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. E. 1211/8 (3) (10277 1—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 1 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem licytacya przymusowa połowy realności lwh. 352 i 2 tudzież całej realności lwh. 1 i 321 ks. gr. gm. Pokrowce własność Pańka i Jewdochy Klimowiczów.

Cena szacunkowa wynosi 3101 kor.

Najniższa cena 1950 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 2 października 1908.

L. cz. E. 1860/8 (7) (10265 1—3)

Na żądanie Reginy Drucker w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 2 grudnia 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya całej realności objętej lwh. 557 gm. Monasterzyska, składającej się z parceli bud., domu i szopy i dwóch parcel gruntowych oraz połowy realności lwh. 558 gm. Monasterzyska, składającej się z niezabudowanej parceli budowlanej.

Nieruchomość lwh. 557 gm. Monasterzyska oceniona jest na 2641 kor. 50 hal., zaś 2/4 części realności lwh. 558 gm. Monasterzyska na 165 kor.

Najniższa cena realności lwh. 557 wynosi 1387 kor. 33 hal., a najniższa cena 2/4 części realności lwh. 558 wynosi 82 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 30 października 1908.

L. cz. E. 830/8 (10221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Lorenza w Lubyczy królewskiej, odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Cieszanowie, licyacya realności lwh. 38 i 112 ks. gr. gm. kat. Łukawica, składająca się z pb. 61/1 i gr. 365, 366/1 i 367/1, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi 606 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 18 października 1908.

L. cz. E. 5426/8 (10223 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Fruchtermana, kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 30 listopada 1908 o godzinie pół do 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Kałuszu licytacya 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 131 ks. gr. gm. Rypianka, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, stajenki, brogu i 7 hektarów 69 arów i 88 m. gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1418 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 945 kor. 81 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21 października 1908.

L. cz. E. 881/8 (4) (10244)

Edykt.

Dnia 24 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14, sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 1883 gm. Zbaraż, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 24 października 1908.

(10176 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 16 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wódki i urządzenie mleczarni.

Wtorek, 17 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna do szycia.

Środa, 18 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, strzelba, flobert, aparat fotograficzny i teleskop.

Czwartek, 19 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i pianino.

Piątek, 20 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble i konfekcya męska, oraz towary galanteryjne i ubrania męskie i sukna.

Sobota, 21 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 listopada 1908.

Konkursa.

L. Prez. 22.750/8 (10175 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 259 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dniem 25 listopada 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 listopada 1908.

L. 108301/I (10187 2—3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnionych kilka posad sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1908 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomość czytania i pisania w językach krajowych,

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4) obywelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełnia zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biór, odnoszenia na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych pakietów oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

C. k Namiestnik: Bobrzyński w. r.

Lwów, dnia 2 listopada 1908.

(10275 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd w Ustrzykach przyjmie natychmiast posłańca z pięknem i szybkiem pismem.

Płaca 60 kor. miesięcznie.

Podania udokumentowane do Naczelnictwa.

L. 3024/08 (10247)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w Ostrowcu rozpisuje się niniejszym konkurs.

Okręg ten obejmuje gminy i obszary dworskie Ostrowiec, Młodów Burgau, Borową górę i Lisiejamy z ludnością 3743 mieszkańców.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 300 koron płatna w ratach kwartalnych z dołu.

Ubiegające się o posadę powyższą winny wykazać się:

1) Swiadectwem moralności,

2) Metryką chrztu na dowód nieprzekroczenia wieku lat 40,

3) Dyplomem,

4) Najmniej jednoroczną praktyką.

Nominacyi dokona Wydział powiatowy po zasięgnięciu zdania c. k. Starostwa w Cieszanowie co do kwalifikacyi kandydatek.

Podania należy w terminie do 30 listopada 1908 wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, 28 października 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 347/8 (1) (10118 3—3)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Rzepeckich Sokołowskiej, Rozalii z Rzepeckich Zielińskiej i Zofii z Rzepeckich Urbanikowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana i Paulinę Staweckich z Bochni pozew, o uznanie prawa własności i wpis prawa własności realności lwh. 396 gm. Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzien 28 listopada 1908 o godz. 9 rano w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jędrzeja Kalę, woźnego sąd w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31 października 1908.

L. 1617/08 (10020 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby w myśl § 25 ust. 1 ord. notar z mocy ustawowego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania zastępcy c. k. notaryusza Dawida Wolfa Bernhauta w Rawie ruskiej i jako komisarza sądowego tamże do zaspokojenia z jego kaucyi, sobie rościli, by odnośne swe pretensye najpóźniej do sześci miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie, zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie odnośnej kaucyi jej właścicielowi bez względu na możliwe ich pretensye wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 31 października 1908.

L. 652/08 (10022 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Aleksandra Paczoskiego w Nowym Sączu, a to z czasów jego urzędowania w Makowie od dnia 26 lutego 1888 roku do dnia 2 kwietnia 1907 roku, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i z hipoteki realności, którą obciąża, wykreśloną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 5 listopada 1908.

Prezes.

(10245 2—3)

K. und k. Garnisonsgericht in Krakau.

E. Nr. 5564.

Edikt.

Vom k. und k. Garnisonsgerichte in Krakau wird der Leutnant in der Reserve Ernst Hansel des k. und k. Trainregiments Nr. 1, welcher zur Ableistung einer 28 tägigen Waffenübung, beginnend am 1 Mai bzw. 2 September l. J., nicht eingerückt ist und sich dadurch des Verbrechens der 1 Desertion schuldig gemacht hat, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Von k. und k. Garnisonsgerichte.

Krakau, am 7 November 1908.

Eduard Riedl

Oberleutnantauditor m. p.

L. cz. Cw. 2496/8 (2) (10105)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecherowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo zaliczkowe w Stryju pozew, o wydanie wekslowego nakazu zapłatę dla sumy 4000 koron.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dra Wurzla adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 24 października 1908.

L. cz. C. VI. 254/8 (1) (10267)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Krzanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Michała Bara pozew, o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 listopada 1908, o 9 rano, Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Krzana ustanawia się pana adw. dra Dymidowicza w Łańcucie, kuratorem.

Kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. Nc. XI. 478/8 (1) (10207 2—3)

Edykt.

W sprawie oznaczenia odszkodowania za grunta wywłaszczone na cele budowy kanału wodnego w gminie Kraków, ustanawia się dla niewiadomych z życia lub miejsca pobytu Gitli Wittenberg, Chaji z Reichów Rubaszow, Chany Reissli Schönberg córki Markusa Hirszha, Jojnego Schönberga syna Markusa Hirscha, Izaaka Dunkelbluma, Gusty z Dunkelblumów Fränklowej, Estery Dunkelblum, Chany Reissli z Schönbergów Silberstein, Jonasa Schönberga, Józefa Placyda Jasińskiego, Katarzyny z Jasińskich Heskiej, Juliana Kaparskiego, Tadeusza Kaparskiego, Franciszki z Kaparskich Kaweckiej, Ryfki z Schönbergów Matwes, Jana Kruczkowskiego syna i Karoliny Kruczkowskiej, jako też dla tych wszystkich, którymby w tej sprawie doręczenie nastąpić nie mogło, kuratorem pana dr. Stanisława Tomika, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, 19 października 1908.

L. cz. C. I. 524/8 (1) (10215)

Edykt.

Przeciw Paraśce Orynicz żonie Jurka z Nowosiółek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Michała Orynicza z Nowosiółek pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 grudnia 1908 o godzinie 9 rano 1908, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Paraśki Orynicz, stanawia się pana dra Kazimierza Jonasa, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Paraśkę Orynicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 30 października 1908.

L. cz. C. 236/8 (1) (10223)

Przeciw Piotrowi Fiedorowi, Stanisławowi Fiedorowi i Wiktoryi z Fiedorów Kaczmarczyk z Podczerwonego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Karcza i spln. w Podczerwonem pozew, o zapłacenie kwot 675 kor. 84 hal. i 55 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 16 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w tus. biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Macieja Kanię w Podczerwonym, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 18 października 1908.

L. cz. C. I. 475/08 (1) (10218)

Edykt.

Przeciw Olenie Lach i Jewce Lach zamężnej Pańków, włościankom z Radoszyc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Wasyla Paraszczaka włościanina w Radoszycach pozew, o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 listopada 1908 godzinę 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 13 października 1908.

L. cz. C. II. 256/8 (1) (10255)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Kobiszowi po Klemensie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Kwiatkowskiego pozew, o 442 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 listopada 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kobisza, ustanawia się pana adw. dra Maciejowskiego w Biczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 27 października 1908.

L. cz. C. II. 323/8 (1) (10268)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławie z Mierzwów Rejmanowej przedtem w Węgliskach zamieszkałej, wniosło Towarzystwo Bankowe w Zołyni przez generalnego pełnomocnika adw. dra Dymidowicza z Łańcuta pozew, o zapłacenie 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godzinie 9 rano, Sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. adw. dr. Szpunar z Łańcuta, będzie ją zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. C. I. 397/8 (10259)

Edykt.

Przeciw Oleksie Jacucha synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Cieszanowie pozew, o zapłatę kwoty 437 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 listopada 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Oleksy Jacucha syna Michała, ustanawia się pana Stfana Bohura, wójta w Chotylubiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Oleksę Jacucha syna Michała w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 6 października 1908.

L. cz. Cg. I. 116/8 (3) (8327)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Dudarowi synowi Tomasza, Józefowi Migawa, Józefie Kołtowskiej, Michałowi Kołtowskiemu synowi Piotra, Andruchowi Krzemieniowi, Piotrowi Kołtowskiemu i Maryi Krzemień, których miejsce pobytu jest nieznane i tow., wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa Seidnera, pozew o uznanie prawa własności przypuszczenie do współposiadania do 4500/24.000, 2/6 z 400/24.000 części ciała tab. obj. lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Kokutkowce itd. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 28 sierpnia 1908 Cg. I. 116/8 (3) wyznacza się termin do I. audyencyi na dzień 17 września 1908 o godzinie 8·30 w tutejszym sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Dudara syna Tomasza, Józefa Migawy, Józefy Kołtowskiej, Michała Kołtowskiego syna Piotra, Andrucha Krzemienia, Piotra Kołtowskiego i Maryi Krzemień ustanawia się p. dra Nussbrechera, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1420 Rg. A. I. 26 (9408)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Brajerowska 10.

Brzmienie firmy: „Drzewiecki i Jeziorański“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Instalacya centralnych ogrzewalń i wentylacyi, budowa wodociągów, kanalizacyi, urządzeń sanitarno-technicznych i wszelkich robót konstrukcyjno-technicznych.

Przystąpił: Czesław Klarner, inżynier technolog zamieszkały w Warszawie, ulica Wspólna 75.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy: Każdy spólnik samoistnie.

Dzień wpisu: 8 września 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 września 1908.

L. cz. Firm. 1271 sp. III. 48 (9405)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Actien-Geselschaft für Naphta-Industrie“ po polsku: „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego“.

Zmiana statutu: Na dziewiątem zwyczajnem Walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy w Wiedniu z dnia 28 lipca 1906 uchwalono zmianę art, 4 i uzupełnienie art. 6 statutów. Zmiana ta została zatwierdzona przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 4 czerwca 1908 l. 70.949 na mocy upoważnienia udzielonego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 9 listopada 1907 l. 36.055.

Zmieniony ustęp pierwszy art. 4 opiewa: „Aktien-Kapital, Aktion. Das Aktienkapital der Geselschaft betrug ursprünglich K. 3,000.000 und zerfirt 7500 Stück bar und voll eingezahlte Aktien á 400 K. Auf Grund der Beschlüsse der ordentlichen Jeneralversammlung vom 28 Juli 1906 wurde das Kapital durch Zusammenlegung von je 10 Aktien in eine Aktie á 400 K. von K. 3,000.000 auf K. 300.000 reduziert, durch Emmission von 12.500 Stück neuen bar und voll eingezahlten Aktien á 400 K. d. ö. Nominale K. 5,000.000 erhöht und beträgt daher dermalen K. 5,300.000 zerlegt in 13.250 Stück bar und voll eingezahlte Aktien à K. 400.

Specyalne wpisy: Na miejsce zmarłego członka Rady nadzorczej bp. Dawida Posnera wybrany na Walnem zgromadzeniu z dnia 28 lipca 1906 członkiem Rady nadzorczej Ludwik Neurath.

Dzień wpisu: 29 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 27 września 1908.

L. cz. Firm. 1463 Rg. A. I. 72 (9404)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Alfred Dzikowski“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel broni, towarów norymberskich, drobiazgowych, toaletowych i innych.

Odtąd także wyrób i naprawa broni, tudzież przemysł rusznikarski.

Przystąpili: Kazimierz Tabaczkowski i Jan Ryszard Sartori, rusznikarze we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.

Skutkiem tego powstała jawna spółka od 1 kwietnia 1908.

Wystąpiła: dotychczasowa komandytniczka.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania spółki: Dwaj spólnicy komulatywnie a to dr. Zdzisław Dzikowski łącznie z Kazimierzem Tabaczkowskim albo z Janem Ryszardem Sartorim.

Dzień wpisu: 22 września 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 września 1908.

Ч. сп. Firm. 180/8 Stow. I. 761 (9276)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень:

Осїдок стоваришеня: Бортники.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Бортниках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 24 мая 1908.

Предмет підприємства: Удїльованє позичок, приниманэ вкладок щедничих і підпиранє твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: О. Кирило Левицкий, парох в Бортниках яко настоятель Заряду, Роман Баковский, господар в Бортниках яко заступник настоятеля Заряду, Іван Сьлюзар готподар в Бортниках, яко член Заряду, Андрей Растух господар в Бортниках яко член Заряду і Гринь Сенів господар в Бортниках яко член Заряду.

Підпис фірми: (Пф.) Спілку підписує ся тім спосовом, що під печаткôю фірни кладе підпис настоятель Заряду взглядно єго заступник і оден з членів Заряду.

Оголошеня на таблици перед льокалем спілки, оголошеня загальних зборів крім того розісланєм обіжника.

Удїл членів: Удїл членів виносить 10 кор., який можна сплачувати в піврічних ратах по 1 кор.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 16 вересня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Бережани, дня 14 вересня 1908.

Ч. спр. Firm. 245/8 Stow. I. 21 (9239)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осїдок стоваришеня: Комарно.

Фірма звучить: Товариство задатковe в Комарні, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“. „Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Члени дирекциї виступили, померли: Іполіт Вонсовскі (Wąsowski) начальний директор помер. Силою статута (§ 4) уступиля О. Володимір Петрик, директор контрольор та заступник члена дирекциї Гриняка Тершакович.

Члени дирекциї вибрані: На загальних зборах відбувших ся дня 21 мая 1908 вибрані зістали членами дирекциї на місце померлого Іполіта Вонсовского (Wąsowski) на протяг двох лїт О. Володимир Петрик яко начальний директор, а на місце уступаючого силею статута § 4 О. Володимира Петрика п. адв. др. Томи Печерский яко директор контрольор, в кінци на місце заступника члена дирекциї уступаючого силою стасута § 4 Гринька Тершаковича, Олекса Ольховий міщанин у сї замешкані в Комарні.

Дата впису: 1 липня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 27 червня 1908.

Ч. сп. Firm. 260/8 Stow. II. 876 (9283)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Делятин.

Назва фірми: Руска Каса, зареєстроване товариство кредитове з обмеженою порукою в Делятинї.

Зміна статуту в приписї §§ 3, 6 і 9.

Дата впису: 20 липня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 20 липня 1908.

Ч. сп. Firm. 268/8 (8924)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

В реєстрі стоваришень заробкових і господарских вписує ся:

Осїдок стоваришеня: Пядики.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Пядиках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Яків Палій, Дмитро Червіньский.

Члени дирекциї вибрані: Іван Ткачик Онофрея і Дмитро Пятниченский, рільники в Пядиках.

Дата впису: 18 липня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 18 липня 1908.

Ч. сп. Firm. 576/8 Stow. V. 260 (8845)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 24 серпня 1908 вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарчих, же на підставі статута завязало ся 5 липня 1908 стоваришенє під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Прилбичах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“. Округ спілки становлят громади: Прилбичі і Чолгині.

Час єствованя не є обмежений.

Цілею спілки є: старати ся о материяльне і матеряльне піднесенє членів спілки а іменно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів пожички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Першими членами заряду спілки суть: 1. О. Александер Струсевич, парох в Прилбичах яко предсїдатель, 2. Василь Дида Козак, господар в Прилбичах яко заступник предсїдатель, 3. Стефан Даню, господар в Чолгинях яко член, 4. Петро Шевчик, господар в Прилбичах яко член, 5. Микола Мица, господар в Прилбичах яко член.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілєю) фірми кладе свій підпис предсїдатель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор., а удїл 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 удїлів. Удїл можна вплатити або відразу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусит бути вплачено при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служит таблица перед льокальем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника, а в разі потреби буде оголошенє в часописах для спілок рільничих.

Перемисль, дня 26 вересня 1908.

Ч. сп. Firm. 1237 Stow. III. 227 (9051)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Львів

Фірма звучить: Львовскаяа Самопомоч,| общество зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 11 липня 1908.

Предмет підприємства: Цілею товариства є получити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. Для переведеня своєї цїли буде товариство:

а) покупати, арендувати і нанимати ґрунти і будинкі в цїли веденя общого господарства, общими силами своїх членів в їх пользу;

б) устроивати склади (маґазини) снарядов господарских, навозов, збіжа, насіня і розличних плодів земли для своїх членів і в їх пользу;

в) провадити для своїх членів торговлю сьвістими припасами і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як также для ремесла і промисла своїх членів;

г) занимати ся переділкою господарских продуктів своїх членів і продажию виділов своїх членів;

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: складає ся з 3 (трех) членів: управителя, касєра і бухалтера, вибраних з поміж членів товариства. Надзуручою Радою на протиг трех літ, а затвірджених загальними зборами членів товариства.

Членами першої дирекциї вибрані дня 11 липня 1908: Др Юліян Заяць урядних ц. к. прокураториї скарбу, яко настоятель (справник), Александер Яковчик, емерит. яко касиєр і Роман Шкирпан, управитель книгарні, яко бухгальтер, всї замешкалї у Львові.

Підпис фірми: під виписаною або витисненою стампілью фірмою товариства будуть поміщені підпити двох членів дирекциї.

Оголошеня: для членів товариства будуть поміщені на призначеній до того таблици в льокали товариства, або в одній з львівских часописей, котру призначить Надзираюча Рада товариства.

Уділ членів виносить 50 (пядесять) корон

Відвічальність: трикротна.

Дата впису: 23 веретня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 23 вересня 1908.

Ч. сп. Firm. 1114 stow. II. 60 (9187)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень заробк і господ.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Городок коло Львова.

Фірма звучить: Товариство взаїмного кредиту „Поміч“ в Городку коло Львова, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: О. Михаїл Цар і Іван Голейко.

Члени дирекциї вибрані: Василь Сенюх властитель реальности в Городку і Никола Бльок в Городку.

Заступником члена дирекциї вибраний Стефан Федик ремісник в Городку.

Дата впису: 19 вересня 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 вересня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. IV. 135/8 (19) (9451)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Józefa Roček c. i k. podporucznika rachunkowego w Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Roček, rolnika w Nemecke Rebne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 30 września 1908.

L. cz. L. 12/8 (4) (9377)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Woźniaka w Kuzin.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Łysika w Kuzin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 15 września 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu. Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·49	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa
—	5·57	z Ickan Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
40		z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia. Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odeh.	Pociąg osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·25	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·0.	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano. 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł, 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE**

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nowość!

Butony orzechowe, Indyanki specyalny gatunek pierników z czekoladą. Karton 65 ct. poleca fabryka **Wityńskiego we Lwowie.** Sklepy: **Batorego 10, Żółkiewska 61.**

Worki polskie św. Mikołaja!

pełne słodyczy, gustowne, sztuka od 1 kor. i wyżej wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

CZESŁAWY SCHAYER

ulica Jagiellońska l. 5.

Naśladownictwo prawnie zastrzeżone.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nowość! „ZNICZ".

Najlepsza oliwa do świecenia w oryginalnych flaszkach do nabycia w handlu farb **MAKAROWSKI i Ska Lwów, Batorego 12.**

PIECE KĄPIELOWE.
WANNY DUŻE DO WODOCIĄGÓW,
MASZYNY DO PRANIA,
NASADY KOMINOWE własnej konstrukcyi,
APARATY DESINFEKCYJNE,
STERYLIZATORY poleca

FELIKS KSIĄŻKIEWICZ

Lwów, ul. Jagiellońska 18—20.

Nagrodzony na wystawie złotym medalem.

Kompletne sypialnie . od 300 K.
Jadalnie . . . . od 220 K.
Salony . . . . od 200 K.
DYWANY, dekoracye, materye, pościel i t. p. najtaniej

polecają

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów,

ul. Trzeciego Maja 5.

Apteka pod „Złotą Gwiazdą" i laboratoryum chemiczne

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1,

wyrabia i poleca

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY

i SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ

jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

SURUP SULFOGUAJACOLOWY

jest o połowę tańszy od Sirolinu i kosztuje tylko **flaszka 2 kor.**

SYRUP SULFOGUAJACOLOWY Z KOLĄ

kosztuje **kor. 2·50.**

Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski.
Do nabycia we wszystkich aptekach
Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pisemko literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski **Dobrzycki H.** Polonez **Gałkowski K.** Marche Miniature **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans z słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7 Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numera okazowe i prospekta gratis.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.